

PROBLEMATYKA EKOLOGICZNA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Mijający wiek był dla Kościoła czasem wielkiego zaangażowania w społeczne problemy świata, ludzi i narodów – w tym w problem odpowiedzialności za naturalne środowisko naszego życia. Wkraczając w kolejne stulecie warto rozważyć: czy chrześcijaństwo jest w stanie zaproponować współczesnemu światu zharmonizowaną, głęboką intelektualnie i moralnie wizję Boga, człowieka i stworzenia? Czy potrafi ono zbudować spójny system, który połączyłby podstawowe dlań pojęcia hebrajskie z wrażliwością myślenia europejskiego, azjatyckiego, afrykańskiego, a ponadto uwzględniał osiągnięcia współczesnej nauki? W jakiej mierze taka chrześcijańska propozycja może odegrać znaczącą rolę pośród wielu współczesnych systemów, prądów, nurtów myślowych, które często całkowicie odmiennie mówią o Bogu, człowieku i przyrodzie?

Niniejszy artykuł prezentuje niektóre myśli dotyczące chrześcijańskiego ujmowania podstaw szeroko rozumianej problematyki ekologicznej zawartej w katechezie społecznej Ojca Świętego. Ponieważ kwestia ekologiczna nie jest dla papieża tematem autonomicznym, metodą pracy jest analiza obecności tej problematyki w niektórych, głównych nurtach jego nauczania.

1. Wizja człowieka i współczesnej cywilizacji

Nie można mówić o ekologii bez odniesienia się do sprawcy obecnego stanu – człowieka oraz jego tworu – współczesnej cywilizacji. W przepowiadaniu Jana Pawła II temat „człowiek” jest jednym z głównych nurtów. Papież, idąc za wskazaniem Soboru Watykańskiego II, który „w swej wnikliwej analizie ‘świata współczesnego’ stale docierał do tego najważniejszego w widzialnym stworzeniu punktu”¹, mówi o człowieku w wielu swych wystąpieniach: w encyklikach, adhortacjach, orędziach, homiliach, w czasie audiencji i spotkań z wiernymi. Człowiek – ten, w którym Chrystus zjednoczył się przez swoje Wcielenie, cel wszystkich dróg Kościoła, przedmiot szczególnej troski papieża – to nie czło-

wiek 'abstrakcyjny', ale rzeczywisty, 'konkretny', 'historyczny', 'realny'². Kreśląc wizję człowieka, wypływającą z jego natury i objawioną przez Stwórcę, Jan Paweł II przedstawia go w konkretnej rzeczywistości i analizuje kulturalne, społeczne, gospodarcze, polityczne, moralne i religijne warunki jego życia. Człowiek z jednej strony, realizuje się w społeczeństwie, poprzez przynależność do różnych wspólnot i kontakty z innymi ludźmi ale, z drugiej strony, Kościół „sprzeciwia się wzorcom, które gubią człowieka w masie, nie uznając jego inicjatywy i wolności”³ Można zatem powiedzieć, że papieska antropologia jest zarówno antropologią jednostki jak i ludzkich społeczności⁴.

W swojej działalności nauczycielskiej – zwyczajem wcześniejszych dokumentów społecznych⁵ – Jan Paweł II dokonuje analizy sytuacji w świecie współczesnym, tzw. „znaków czasu”⁶. Stale też wzbogaca tło obrazu o nowe zjawiska czy inne naświetlenia złożonych problemów. Posługuje się przy tym metodą stosowaną przez Jeunesse Ouvrière Chrétienne (JOC, Chrześcijańska Młodzież Robotnicza), a przyjętą na użytek katolickiej nauki społecznej przez Jana XXIII w encyklice *Mater et Magistra*. Składa się ona z trzech etapów: „zbadać, ocenić, działać”⁷. Na pierwszym etapie rozpoznania sytuacji papież przeprowadza rachunek zysków i strat związanych z dokonaniem cywilizacji. Współczesny człowiek i cała ludzkość mogą odczuwać uzasadnioną dumę z powodu opanowania potężnych sił przyrody, co umożliwi rozumienie i kierowanie złożonymi procesami na ziemi, a nawet w kosmosie. Społeczeństwa wysoko rozwinięte dzięki nauce i technice dysponują możliwościami życia wygodnego i dostatniego. Osiągnięcia te nie mogą być kwestionowane, jednak mając świadomość możliwości człowieka, trzeba równocześnie zdawać sobie sprawę ze wszystkiego, co wydaje się przeciwne temu, aby „życie ludzkie stawało się coraz bardziej ludzkie”⁸. W dostatnim świecie człowiek nowoczesny nieraz staje się „upojony wirem własnych odkryć” i „przekonany, że postęp techniczny nie zna granic”⁹. Czasami ulega pozornym imperatywom uzasadnianym prawem rozwoju i postępu, przykładowo: zamiast poszanowania życia godzi się na 'imperatyw' pozbywania i niszczenia życia¹⁰. Ale najczęściej żyjąc w świecie żyjąc w świecie wypełnionym dobrami, które winny mu służyć i ułatwiać życie, współczesny człowiek w społeczeństwach najbardziej rozwiniętych odczuwa niepokój, świadomy lub podświadomy lęk, poczucie zagrożenia¹¹.

Jeszcze dramatyczniej przedstawia się stan krajów ubogich, gdzie niezliczona rzesza ludzi żyje w skrajnej nędzy. Ponadto „jest wiele milionów ludzi, którzy stracili nadzieję”, gdyż sytuacja jedynie się pogarsza. Niestety – stwierdza papież – obecna sytuacja świata z punktu widzenia rozwoju sprawia wrażenie raczej ujemne¹². Kilka lat później jego ocena sytuacji była podobna. W 1993 r. do dyplomatów Jan Paweł II mówił: „Nigdy dotąd ziemia nie wydawała tak obfitych plonów i nigdy nie było na niej tak wielu głodujących. Owoce rozwoju nadal nie są rozdzielane sprawiedliwie”¹³.

Jedną z przyczyn pogłębiania się dramatycznej sytuacji świata są skutki cywilizacji w postaci zniszczenia środowiska naturalnego. Została zerwana naturalna więź człowieka z przyrodą, nastąpiło ograniczenie jego zdolności poznawczych, skoro według słów papieża „zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia”¹⁴. Niektóre nowe wytwory ludzkiej pomysłowości i przedsiębiorczości mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciw człowiekowi. Istniejące systemy i mechanizmy ekonomiczne, finansowe i społeczne pogłębiają dysproporcje w świecie powiększając „bogactwo bogatych, przy równoczesnym utrwaleniu nędzy ubogich”¹⁵. Dlatego ludzkość stanęła przed przerażającym widmem niewyobrażalnego samozniszczenia, wobec którego wszystkie znane z dziejów katastrofy i kataklizmy zdają się blednąć.

W swoich wystąpieniach Jan Paweł II, poruszając problemy kluczowe, często bezpośrednio zwraca się do słuchaczy, stawiając im konkretne pytania. Przy analizie sytuacji człowieka w obecnych czasach te pytania brzmią szczególnie dramatycznie, uderzają w najczulsze punkty ludzkiej wrażliwości. „Jak to się stało, że człowiek w tym całym gigantycznym postępie odkrył od pewnego czasu źródło zagrożenia dla siebie samego? – pyta papież – W jaki sposób i skąd do tego doszło, że w samym sercu nowożytnej nauki i techniki wyłoniła się możliwość gigantycznego samozniszczenia człowieka? Że życie codzienne daje tyle dowodów zastosowania przeciw człowiekowi tego, co miało być dla człowieka i co miało służyć człowiekowi?”¹⁶. „Czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem ‘bardziej ludzkim’, bardziej ‘godnym człowieka’? (...) Czy człowiek jako człowiek ... również rozwija się i postępuje naprzód, czy też cofa i degraduje w swym człowieczeństwie?”¹⁷. Taka forma przepowiadania papieskiego sprawia, iż dramat współczesnego świata ukazuje się z taką siłą, że nie można wobec niego pozostać obojętnym.

Zatem „czy współczesny rozwój i postęp... jest owocem przymierza z Mądrością?” – zastanawia się Jan Paweł II – czy raczej obserwujemy jego coraz większy rozpad w człowieku i wokół niego? Przymierze to miało służyć rozwojowi i wzrostowi człowieka poprzez wszystkie dzieła jego rąk i jego geniuszu. Tak nie jest. Stąd wyprowadza wniosek, że człowiek i ludzkość, postępując drogą swej wielkości, popełniła błąd i wkroczyła na drogę pełną niebezpieczeństw¹⁸.

Ojciec Święty nie jest fatalistą, nie próbuje nikogo straszyć. Przedstawia problemy, które człowiek – świadom rosnących arsenałów broni nuklearnych, drastycznej nędzy ludów głodujących, różnych form wyzysku i ucisku osoby ludzkiej, niszczenia środowiska naturalnego, coraz bardziej osamotniony w świecie rzeczy i coraz bardziej pochłonięty pogonią za ich zdobywaniem – sam coraz częściej dostrzega i zaczyna dotkliwie odczuwać. Mimo fascynacji wielkością swoją i swoich dzieł, coraz wyraźniej uświadamia sobie dramat sytuacji – iż

nastąpiło zachwianie równowagi w nim samym oraz pomiędzy nim a otaczającą przyrodą. Mimo wielu korzyści jakie odniósł, coraz częściej zdaje sobie sprawę, że to on przede wszystkim płaci „haracz krzywd, poniżeń”¹⁹, on ‘dziedzic Bożego stworzenia’, który uczestniczy w odnowie ‘oblicza ziemi’ „umie też to oblicze zniekształcać i niszczyć, jak o tym świadczą wojny i katastrofy ekologiczne, które szkodzą człowiekowi i niszczą naturalne środowisko życia na globie ziemskim”²⁰.

W świetle właściwej papieżowi koncepcji antropologii filozoficznej człowiek jest rozumiany „integralnie, w całej pełni i w całym wszechstronnym bogactwie jego duchowej i materialnej egzystencji”²¹. Jest on całością, jest duchem i materią i „nie można go sprowadzić do roli zwykłej cząsteczki przyrody lub anonimowego elementu ludzkiego świata”²². Z obydwu tych racji wypływają podstawowe i niezbywalne prawa człowieka, stanowiące jednocześnie treść i wyjaśnienie ludzkiej godności. Listę tych praw przedstawił papież w swym przemówieniu na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych opierając się w tym – jak sam przyznał – na „Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”, podstawowego dokumentu ONZ²³. Wśród nich można wyróżnić m.in.: prawo do życia i rozwoju biologicznego, prawo do życia i rozwoju duchowego, prawo do udziału w dobrach gospodarczo-społecznych względnie do ich używania. Pełna ich realizacja jest nie możliwa bez odpowiedniego stanu środowiska naturalnego.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na personalistyczną perspektywę traktowania przez Jana Pawła II sprawy środowiska. W ośrodku ONZ w Nairobi mówił: „Kościół katolicki rozważa kwestię troski o naturalne środowisko z punktu widzenia osoby ludzkiej”²⁴ Już najobszerniejszy – jak dotychczas – dokument kościelny na ten temat: Raport Stolicy Apostolskiej nt. ochrony środowiska naturalnego człowieka dla sztokholmskiej konferencji Narodów Zjednoczonych z 1972 r. uznawał człowieka „centralnym punktem odniesienia ekologii”²⁵. Zaś Paweł VI w swym liście przesłanym na tę konferencję wraz z wymienionym raportem pisał: „człowiek jest pierwszym i największym bogactwem Ziemi”²⁶. Dlatego to – kontynuujemy myśl Jana Pawła II z Nairobi – każdy program ekologiczny musi w pełni respektować godność tych wszystkich, na których życie mógłby wywrzeć wpływ. Na problemy związane z naturalnym środowiskiem człowieka należy patrzeć poprzez pryzmat żywych ludzi, ich rodzin, uznawanych przez nich wartości, ich unikalnego społecznego i kulturowego dziedzictwa²⁷. Zasadność takiego ustawienia sprawy jest niewątpliwa. Potwierdza ją szereg przykładów.

O licznych konsekwencjach nie szanowania tej zasady w krajach Trzeciego Świata, polegających na kopiowaniu w nich modeli społeczno-kulturowych i ekonomiczno-technologicznych z krajów wysokorozwiniętych, pisze francuski ekonomista, doradca gospodarczy w wielu krajach i prezes Comité Catholique contre

la Faim et pour le Développement (CCFD – Katolicki Komitet do Walki z Głodem i na Rzecz Rozwoju) Gabriel Marc w swej autobiograficznej książce pt. „Rozwój potrzebuje wykonawców”. O początkach swej pracy w Afryce mówi: „... uważaliśmy za rzecz słuszną narzucenie nieco szybszego tempa i wyrwanie Afrykańczyków z tego, co uważaliśmy za lenistwo i ignorancję. Zlekceważyliśmy ostrzeżenie kilku humanistów, w większości chrześcijańskich, którzy woliliby, żeby wychodzić od człowieka, a nie od teorii, ich głosy rychło przestały się liczyć. Zapomnieliśmy tylko o jednym: o realnym istnieniu i regeneracyjnych zdolnościach kultur oraz sile ich desperackiego oporu wobec szoku przemysłowego”²⁸. Dodatkową ilustracją mogą być masowe protesty ludzi wobec różnych inwestycji preferowanych przez rządy i instytucje międzynarodowe jak na przykład przeciw budowie zapór wodnych, elektrowni jądrowych czy przeciw wycinaniu lasów tropikalnych.

Czas już – woła Jan Paweł II – by człowiek stworzony na obraz Boga, ponownie stał się panem oraz celem nauki i techniki po to, ażeby dzieło jego ducha i rąk nie pochłonęło jego samego i świata, który go otacza²⁹. Już czas pokonać jedną z największych słabości współczesnej cywilizacji: niewłaściwą wizję człowieka. Już czas realizować „jedyną naturalne i nieuchronne przeznaczenie człowieka” – to, aby w pełni był człowiekiem i to gotowym do spotkania z innymi ludźmi, aby wspólnie realizować projekt humanizacji świata³⁰. Czas już także przelamać wszelkie przeszkody jakie znajdują się na drodze ulepszenia środowiska i poprawy warunków życia całej ludzkiej społeczności. Sytuacja świata współczesnego, obecny stan środowiska naturalnego domagają się rozwiązań odważnych i twórczych, ale przede wszystkim zgodnych z autentyczną godnością człowieka³¹.

2. Prawdziwy rozwój i solidarność odpowiedzią na współzależność w świecie

Powstały w 1968 roku Klub Rzymski podjął inicjatywę możliwie wszechstronnego zobrazowania współczesnego stanu rozwoju ludzkości, a przede wszystkim perspektywy tegoż rozwoju na najbliższe dziesięciolecia. Zrodzony z tej inspiracji tzw. I raport Klubu Rzymskiego nosił znamienity tytuł „Granice wzrostu”. Autorzy wystąpili przeciw panującemu – według nich – w świecie ‘ślepemu postępowi’, który bez zasadności dążył do szybkiego pomnażania produktu narodowego i wysokiego tempa wzrostu gospodarczego. Powoduje to m.in. takie zanieczyszczenie środowiska, iż na początku XXI wieku może dojść do granic możliwości dalszego wzrostu³². Diagnoza ta była pesymistyczna i nie przez wszystkich badaczy akceptowana, ale pobudziła dyskusję o problemach wzrostu, postępu i rozwoju oraz ich wpływu na problemy ekologiczne. Ten wpływ mocno uwypuklił III raport Klubu Rzymskiego określając środowisko

naturalne jako raczej dodatkowy i ważny aspekt rozwoju niż jako samoistny czynnik, sektor czy alternatywę rozwoju. Wpływa ono na rozwój – głosi ów raport – jako bardzo ważne potencjalne źródło zasobów naturalnych, które winno być używane dla pożytku ludzkości w racjonalny ekologicznie sposób oraz jako ważny element jakości życia dzięki fizycznym i estetycznym walorom swych naturalnych, przetworzonych lub zbudowanych przez człowieka składników³³.

Problematyka rozwoju jest również w poważnym zakresie obecna w nauczaniu społecznym Kościoła. Uwidacznia się w encyklice *Mater et Magistra*, konstytucji soborowej *Gaudium et spes*, a nade wszystko w encyklice *Populorum Progressio*. Mówi się nawet o „orientacji na rozwój” współczesnej nauki społecznej Kościoła³⁴. Jan Paweł II jest kontynuatorem tej linii przepowiadania. Kategorie postępu i rozwoju często pojawiają się w jego tekstach. Nie używa natomiast pojęcia ‘wzrostu’ w takim znaczeniu, jak raporty Klubu Rzymskiego.

Gdy śledzi się wypowiedzi papieskie, pojawia się pytanie, czy terminy ‘postęp’ i ‘rozwój’ stosuje zamiennie jako synonimy, czy też nadaje im różne znaczenia? W wielu tekstach papież mówiąc o postępie, określa go bliżej, na przykład: postęp techniczny³⁵, postęp kulturalny³⁶, postęp nastawiony na industrializację³⁷, postęp nauk³⁸, postęp ekonomiczny³⁹, postęp naukowo-technicznej industrializacji⁴⁰. Ale również używa wyrażen: rozwój technologiczny⁴¹, rozwój techniczny⁴², rozwój nauki i techniki, rozwój ekonomiczny i materialny⁴³. Czasem jedno i drugie słowo przyjmuje znaczenie szersze, określając całość zagadnień rozumianych pod tymi słowami potocznie⁴⁴. Spotkać też można określenia sugerujące różną treść tych terminów, na przykład: „możliwość rozwoju i postępu ludzkości”⁴⁵, „rozwój i postęp cywilizacji”⁴⁶.

Odnosnie do odpowiedzi na postawione pytanie cenną wskazówkę znajdujemy w punkcie 27 encykliki *Sollicitudo rei socialis*. Z pojęciem ‘postępu’ według koncepcji filozoficznych właściwych dla epoki oświecenia – pisze papież – bardziej związane jest ujęcie sugerujące proces przebiegający po liniach prostych, prawie automatyczny i z natury swej nieograniczony, według którego, ludzkość po spełnieniu się pewnych warunków, miała szybko podążać ku doskonałości⁴⁷. Ujęcie to nazywa „naiwnym optymizmem mechanistycznym” i uznaje za „poważnie kwestionowane”, a jego miejsce zajmuje dziś uzasadniony niepokój o los ludzkości⁴⁸. Z tych też powodów w *Sollicitudo rei socialis* – jak zaznacza autor w przypisie 50 – zastosowano słowo ‘rozwój’, próbując jednakże nadać mu „pełniejsze znaczenie”.

To ‘pełniejsze znaczenie’ polega na uwzględnieniu – oprócz wymiaru ekonomicznego, który jest niezbędny – także ‘paramentu wewnętrznego’ człowieka widzianego całościowo oraz jego rzeczywistości transcendentnej⁴⁹. Pełny, autentyczny i prawdziwy rozwój winien więc obejmować aspekty ekonomiczne, społeczne, kulturowe oraz rzeczywistość transcendentną⁵⁰. Powinien on mieć charakter historyczno-społeczny, solidarnościowy, szanować wszelkie prawa

osoby ludzkiej, tożsamość każdego ludu i urzeczywistniać się „w ramach solidarności i wolności” umiając przy tym przewartościowywać znaczenie weryfikującej go pracy ludzkiej⁵¹. Winien wreszcie – zwłaszcza dla chrześcijan – opierać się na miłości Boga i bliźniego oraz przyczyniać się do polepszenia stosunków między jednostkami i społeczeństwem. Rozwój ma więc także charakter moralny, i z tego właśnie powodu – zdaniem Jana Pawła II – nie może pomijać miłaniem poszanowania środowiska naturalnego, które to encyklika ładnie określa jako „byty tworzące widzialną naturę”, które wyróżnia porządek, „wzajemnie powiązanie w uporządkowany system”⁵².

Papież – podobnie jak III raport Klubu Rzymskiego – nie uznaje środowiska naturalnego za samoistny czynnik lub alternatywę rozwoju, ale wskazuje na potrzebę poszanowania integralności i rytmów natury oraz uwzględnienia ich przy programowaniu rozwoju, a także na jego znaczenie jako źródła zasobów naturalnych oraz na jego wpływ na jakość życia i zdrowie ludzkości⁵³. Jednakże, w przeciwieństwie do pracy Klubu Rzymskiego, encyklika *Sollicitudo rei socialis* nie prezentuje alternatywnych typów rozwoju korzystnych dla środowiska naturalnego. Wypowiada się jedynie na temat „natury, warunków i celów autentycznego rozwoju” oraz „trudności, które mu się przeciwstawiają”⁵⁴, głosi godność osoby ludzkiej jako naczelną normę i apeluje do wszystkich ludzi o zaangażowanie się w programy mające na celu ocalenie przyrody i otaczającego nas świata⁵⁵. Dostrzega on również pewne niebezpieczeństwa, a omawiając etyczny aspekt badań naukowych przestrzega przed uleganiem fascynacji mitem postępu. Jest tak wtedy, gdy samą możliwość badań czy zastosowania pewnych metod badawczych chce się automatycznie zakwalifikować jako moralnie dobre. Gdy miarą moralnej oceny każdego postępu jest autentyczne dobro, jakie niesie on człowiekowi, postrzeganemu w jego podwójnym wymiarze – cielesnym i duchowym, w ten sposób oddaje się sprawiedliwość człowiekowi. Gdyby było inaczej, gdyby postęp nie przynosił dobra człowiekowi, można by się obawiać – dodaje papież – że ludzkość zmierza ku własnej zagładzie. Zatem wobec ogromnego rozwoju współczesnego świata szczególną troską całego społeczeństwa powinno być szerzenie zasad integralnego humanizmu⁵⁶.

W encyklice papież analizuje zjawisko niedorozwoju, który może być ekonomiczny, kulturowy i polityczny oraz wprowadza pojęcie nadrozwoju, który polega na „nadmiernej rozporządzalności wszelkiego typu dobrami materialnymi”⁵⁷. Kategoria ‘nadrozwoju’ wydaje się być oryginalnym wkładem Jana Pawła II w analizę różnych typów rozwoju w świecie dokonywaną z punktu widzenia etycznego. Odpowiada jej pojęcie ‘niedorozwoju’ wyrażające ogromne zacofanie tzw. Południa oraz sytuację „milionów ludzi, którzy stracili nadzieję”⁵⁸. Wskazując ekonomiczne, społeczne, kulturowe i polityczne wskaźniki niedorozwoju⁵⁹ autor *Sollicitudo rei socialis* wymienia również kilka jego „szczególnych znaków” i przyczyn, jak: kryzys mieszkaniowy, bezrobocie lub niepełne

zatrudnienie, zadłużenie międzynarodowe, imperializm i różne formy neokolonializmu, handel bronią i terroryzm⁶⁰. Ocena, że w skali światowej mamy współcześnie do czynienia z ogromnym rozdzwieniem pomiędzy ‘niedorozwojem’ i ‘nadrozwojem’ nie może być w pełni zrozumiana „bez nazwania po imieniu korzeni nękającego nas zła” a tymi są w ostateczności zawsze ‘grzech’ i ‘struktury grzechu’⁶¹. Dobrym przykładem może być „krzyk milionów ludzi wobec skandalu wywołanego przez ‘paradoks obfitości’”, gdy mimo nadmiaru żywności w świecie „nadal istnieją przeszkody i nierówności – w wielu wypadkach coraz poważniejsze – które uniemożliwiają milionom ludzi zaspokojenie swoich potrzeb żywnościowych”⁶². „Nigdy dotąd ziemia nie wydawała tak obfitych plonów – woła papież – i nigdy nie było na niej tak wielu głodujących. Owoce rozwoju nadal nie są rozdzielane sprawiedliwie”⁶³.

Warto w kontekście problematyki ekologicznej omówić szerzej zasadę solidarności, będącą jednym z kluczowych tematów Jana Pawła II, tym bardziej, że istnieje ścisła zależność między skutkami ubóstwa Trzeciego Świata a dewastacją środowiska. Głównym tekstem, w którym Jan Paweł II zawarł swą „teologię solidarności” jest, cytowana już tutaj wielokrotnie, encyklika *Sollicitudo rei socialis*, zwłaszcza jej piąty rozdział. Solidarność, rozumiana jako postawa moralna i społeczna oraz jako cnota chrześcijańska, jest tam przedstawiona w postaci najważniejszej obecnie odpowiedzi na fakt współzależności w świecie współczesnym⁶⁴. Nie chodzi tu o jakieś nieokreślone współczucie czy powierzchowne rozrzewnienie wobec zła dotyczącego wielu osób – przeciwnie, taka solidarność wynika z prawdziwej odpowiedzialności za wszystkich oraz jest mocną i trwałą wolą angażowania się na rzecz wspólnego dobra. Współzależność winna przekształcić się w solidarność opartą o zasadę, że „dobra stworzone są przeznaczone dla wszystkich”⁶⁵. W sobie właściwy sposób Jan Paweł II tłumaczy to ważne stwierdzenie następująco: „solidarność pomaga nam dostrzec ‘drugiego’ – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako ‘podobnego nam’, jako ‘pomoc’ (Rdz 2,18.20), czyniąc go na równi z sobą uczestnikiem ‘uczty życia’, na którą Bóg zaprasza jednakowo wszystkich ludzi”⁶⁶.

Kilka miesięcy po wydaniu cytowanej encykliki, w przemówieniu do świata pracy w Weronie, papież odwołując się do powyższych stwierdzeń, zastosowuje je także wobec natury i zasobów naturalnych⁶⁷. Ten „drugi” z papieskiego – cytowanego wyżej – tekstu to także przyroda; środowisko naturalne, które razem z nami jest uczestnikiem ‘uczty życia’. Zatem wszyscy ludzie świadomi głębokiej współzależności w świecie i zależności od środowiska swego życia powinni dążyć do jak najpowszechniejszej solidarności oraz pamiętać, że „...gdy pękają więzy solidarności, które winny łączyć ludzi ze sobą i z przyszłymi pokoleniami, to troska o ziemię zanika”⁶⁸.

O ile zasada solidarności porządkuje wzajemne relacje w układzie poziomym, tak można powiedzieć, że zasadą porządkującą funkcjonowanie społeczeństwa w kierunku pionowym jest zasada pomocniczości⁶⁹. Ona wspiera decentralizację władzy i rozwój lokalnych inicjatyw pozarządowych. Solidarność i pomocniczość to dwie zasady istotne również dla regulacji stosunków między państwami i wspólnotą międzynarodową zarówno w wymiarze globalnym jak i regionalnym czy międzysąsiedzkim⁷⁰. Ich przestrzeganie chroni dobro wspólne; jest więc niezwykle istotne dla wdrażania koncepcji zrównoważonego rozwoju. Pojęcie międzynarodowego i globalnego dobra wspólnego wymaga, aby żaden naród nie był pozbawiony zdolności uczestnictwa w gospodarce światowej i ekorozwoju tylko dlatego, że jest zbyt biedny lub zadłużony⁷¹.

Wydaje się, że papieska koncepcja prawdziwego rozwoju wzbogacona o zasady solidarności i pomocniczości jest bardzo bliska idei zrównoważonego rozwoju (ang. *sustainable development*, w Polsce często nazywanego ekorozwojem). Idea ta zrodziła się z rozpoznania narastających ekologicznych kosztów dotychczasowych modeli rozwoju, których wzrost w skali światowej zagraża integralności ekosystemu Ziemi oraz warunkom życia następnych pokoleń. U jej podstaw leży przeświadczenie, że przyszłość świata nie jest zdeterminowana, lecz zależy od ludzkiej zdolności do przewycięzania zagrożeń i dążenia w kierunku systemu społeczno-ekonomicznego zharmonizowanego z przyrodą. Wymagana jest więc zmiana orientacji ludzi i społeczeństw w stronę większej troski o świat w którym żyjemy; w stronę solidarności, odpowiedzialności i wstrzeźliwości. Ważniejsze niż wzrost ilościowy są zmiany jakościowe, które powinny być otwarciem nowych możliwości dla jednostek i całych narodów⁷².

Zrównoważony rozwój podejmując najważniejsze tematy współczesnej cywilizacji i kultury, polityki i ekonomii jawi się, jako idea zespalająca twórczy wysiłek rozwoju świata. Jest też odważnym ale realistycznym podjęciem złożonej problematyki ekologicznej; odpowiedzią na postulat mówiący, że kwestia ekologiczna wymaga dziś nowej podstawy socjokulturowej, nowej zasady etyczno-społecznej, nowej tj. bardziej adekwatnej i integralnej idei przewodniej w polityce ekologicznej⁷³.

Można nawet – za prof. Stefanem Kozłowskim – stwierdzić, że „to właśnie Kościół katolicki stworzył podstawy idei zrównoważonego rozwoju”⁷⁴. On bowiem począwszy od Soboru Watykańskiego II (1962-1965) formułował koncepcje humanistycznego rozwoju jako drogi wyjścia z trudności i napięć niepokojących świat. „Chrześcijaństwo, które wielokrotnie oskarżane było o uformowanie człowieka niszczącego przyrodę, wytyczyło już w latach sześćdziesiątych kierunek dalszego rozwoju osobowego człowieka i nowego ładu społeczno-gospodarczego”⁷⁵.

3. Misterium stworzenia

Jest zrozumiałe, że nauczanie papieskie opiera się na Biblii. Mówi się jednak o „nowym stylu” przepowiadania Jan Pawła II⁷⁶ i uzasadnia się to twierdzenie jego mocnym – nie spotykanym w tym stopniu u poprzedników – zakorzeniem w teologii biblijnej. Teksty Jana Pawła II są wprost nasycone formułami biblijnymi, które służą nie tylko celom retorycznym, lecz popularyzują autentyczny przekaz biblijny⁷⁷. Można więc mówić o odnowie języka teologicznego poprzez intensywne sięganie do frazeologii biblijnej, zgodnie z troską *Vaticanum II* „aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem Św.”⁷⁸.

Teksty ‘o stworzeniu’ – zwłaszcza dwa pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju – są przedmiotem szczególnie żywego zainteresowania papieża. Już w pierwszych tygodniach pontyfikatu, w przemówieniach do wiernych w Adwencie 1978 roku, przeprowadził egzegezę kart Księgi Rodzaju mówiących o dziele stworzenia⁷⁹. Od 8 stycznia do 20 sierpnia 1986 roku podczas śródowych audiencji ogólnych wygłosił cykl katechez nt. wiary w Boga Stworzyciela⁸⁰. Twierdząc, iż „świadomość stworzenia w optyce *Vaticanum II* łączy się ściśle ze świadomością odkupienia”⁸¹, uzasadniał tezy chrześcijańskiej etyki społecznej. Duże zainteresowanie Ojca Świętego teologią stworzenia wynika z jego przekonania o konieczności częstszego mówienia o Bogu jako Stworzycielu. Ma to swoje znaczenie również w kontekście zagrożeń ekologicznych. Świadomość tej prawdy może pomóc tym, którzy starają się przeciwdziałać nieodpowiedzialnemu wykorzystaniu przyrody i niszczeniu ziemi. Dla innych ta prawda może nieść radość z piękna i wspaniałości świata, będącą udziałem w radości samego Stworzyciela. Wniosek taki uzasadnia wyrażonym w Biblii zachwytem Boga nad światem przed pierwotnym upadkiem człowieka: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31).

Niestety zdarza się, że zapomina się o prawie moralnym i dopuszcza do grabieżczej eksploatacji ziemi. Zdarza się, że człowiek będąc zapatrzony w dzieła swego geniuszu, swego umysłu i swej wytwórczości, tak kieruje rozwojem swej cywilizacji i umysłowości, że zapomina o Tym, od którego otrzymał ziemię i wszystkie jej dobra. Jan Paweł mocno ostrzega przed takim postępowaniem, które nazywa ‘niesprawiedliwością’ wobec Stwórcy⁸² i uleganiem pokusie bałwochwalstwa⁸³. Wreszcie fakt uznania Boga jako Stworzyciela może – jak mówi papież – pomóc tym, którzy utracili wiarę w moc człowieka⁸⁴.

Cała – wyrażona w taki sposób – troska papieża ma więc na celu pomóc człowiekowi zatroskanemu o kształt współczesnego świata, wąpiącemu w dobro w świecie i we własne siły. A może on poprzez świat przyrody, poprzez oddziaływania łąk, lasów, źródeł czy gór zbliżyć się do Boga⁸⁵. Świat widzialny jest jakby mapą, która wskazuje drogę do nieba, odwiecznego mieszkania Boga

żywego – mówił do młodzieży – uczmy się dostrzegać Stwórcę, kontemplując piękno jego stworzeń.” Nawet Jezus „uczył nas dostrzegać dłoń Ojca w pięknie lilii polnych, w ptakach niebieskich, w rozgwieżdżonej nocy, polach dojrzałych do żniwa”⁸⁶. Według Jan Pawła II, przyroda – stworzenie jest księgą której właściwe odczytanie prowadzi do poznania Boga, zatem człowiek „ze swej natury zdolny jest dotrzeć nawet do samego Stwórcy”⁸⁷.

Następny wniosek, jaki wyprowadził Jan Paweł II z rozważań nad ‘Misterium Stworzenia’, to ważne dla nas twierdzenie, iż „w perspektywie wiary ziemia nie jest nieograniczonym rezerwuarem zasobów, które można eksploatować bez końca”, ale jest również częścią tego Misterium. Bóg-Stwórca „od początku” wyposażył ją w wielorakie i nieprzebrane bogactwa i daruje ją człowiekowi jako środek podtrzymywania życia przez siebie stworzonego⁸⁸. Wszeczeństwo jest stworzone przez Boga jako mieszkanie dla człowieka i scena jego przygody wolności⁸⁹. Ów człowiek, sam stworzony z prochu ziemi (por. Rdz 3,7) i uczyniony jej panem (por. Rdz 1,26) winien jej swój podziw, szacunek i odpowiednie traktowanie. Człowiek jest wezwany od współpracy z Bogiem po to, aby nasza planeta odpowiadała planom Bożym i była upragnionym środowiskiem dla wszystkich form życia: roślin, zwierząt i przede wszystkim jego samego – człowieka⁹⁰. To kolejne ważne dla nas dla nas twierdzenie papieża. Ten ludzki wysiłek odkrycia praw rządzących przyrodą jest – dla Jana Pawła II – oddaniem czci Bogu⁹¹, a więc formą modlitwy uwielbienia.

Jan Paweł II mocno akcentuje rolę człowieka w świecie stworzonym. Przyroda jest jak „wielkie zwierciadło świata”, w którym odbija się przymierze Stwórcy ze swoim stworzeniem, a którego punkt centralny od początku znajduje się właśnie w człowieku – który został stworzony „na obraz” swego Stwórcy⁹². Stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,27) wyposaża go w szczególną godność; przypisywane mu przymioty świadczą, że uważany jest za dziedzica Bożego stworzenia, króla stworzenia, uczestniczącego w królewskiej godności samego Boga⁹³. To daje mu podstawę panowania nad innymi stworzeniami w świecie widzialnym, które zostały powołane do istnienia ze względu na człowieka i „dla niego”⁹⁴. Człowiek jest zjednoczony z ziemią; ziemia jest ojczyzną ludzi; oblicze ziemi odnawia się za sprawą człowieka, ale człowiek umie też to oblicze zniekształcić i niszczyć, jak o tym świadczą wojny i katastrofy ekologiczne – dodaje ze smutkiem Ojciec Święty przemawiając w Kownie⁹⁵.

Człowiek odrzucający prawdę o stworzeniu i odniesienie do Boga, powoduje głębokie zniekształcenie wszystkich rzeczy i w konsekwencji – jak ostrzega papież w *Evangelium vitae* – ulega jednej z dwóch tendencji: sprowadzając naturę do ‘materiału’, którym można swobodnie manipulować lub kontestując jakąkolwiek możliwość interwencji w naturę w imię niemal jej ‘ubóstwienia’, które także nie dostrzega jej zależności od zamysłu Stwórcy⁹⁶.

Systematyzując myśl Jana Pawła II o stworzeniu dochodzimy teraz do tekstu biblijnego wzbudzającego największe kontrowersje w kontekście tematyki ekologicznej⁹⁷. Chodzi o nakaz z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28), który często jest przywoływany przez papieża⁹⁸. Jan Paweł II nie polemizuje z tezami twierdzącymi, iż z tego nakazu pochodzi dzisiejsza eksploatacja przyrody i kryzys ekologiczny. Swoimi wystąpieniami tworzy nową, pełną interpretację, usuwając tym samym nagromadzone wątpliwości. Według niego przez ‘ziemię’ należy tu rozumieć głównie ów fragment widzialnego wszechświata, którego człowiek jest mieszkańcem; w sposób pośredni jednak chodzi tu o cały świat widzialny, o ile może on się znaleźć w zasięgu wpływu człowieka i ludzkich dążeń ku zaspokojeniu własnych potrzeb. Nośności papieskim słowom dodaje m.in. to, że wskazują one na wszelkie zasoby, które ziemia (a pośrednio cały świat widzialny) kryje w sobie, a które poprzez świadome działanie ludzkie mogą być odkryte i celowo wykorzystane. Aktualność ich jest więc nieprzemijająca. Objęte są nimi minione epoki cywilizacji oraz współczesne i przyszłe fazy ich rozwoju⁹⁹.

Z tego tekstu biblijnego Ojciec Święty wywodzi ważność pracy ludzkiej. Poprzez pracę człowiek staje się coraz bardziej panem ziemi, coraz bardziej też potwierdza swoje panowanie nad widzialnym światem i tym samym wypełnia owe pierwotne ustanowienie Stwórcy. Praca w swym uniwersalnym wymiarze obejmuje wszystkich ludzi, każdego w odpowiedniej mierze i w odpowiedni sposób. Nie ma jednak charakteru „stwórczego”, ale polega na oddziaływaniu człowieka na przyrodę, jako jej mądrego i szlachetnego pana, gospodarza i opiekuna¹⁰⁰. Przykazanie biblijne z Rdz 1, 28 winno więc być rozumiane jako nakaz panowania moralnego, a nie jako dominacja ekonomiczna czy bezwzględna eksploatacja. Stanowi, w pewnym sensie, pierwotną i zasadniczą normę w dziedzinie ekonomii i polityki pracy; obowiązuje wszystkich, którzy odpowiedzialni są za ziemię i nią zainteresowani: osoby sprawujące władzę publiczną, techników, przedsiębiorców i rolników¹⁰¹. Z nakazem Boga z Rdz 1, 28 ściśle wiąże się zaangażowanie Kościoła w sprawę zachowania i poprawy naszego środowiska – jak stwierdził papież w ośrodku ONZ ds. ochrony środowiska (UNEP) w Nairobi – „zarządzanie naturą, które Bóg powierzył człowiekowi, nie może prowadzić do osiągnięcia doraźnych i egoistycznych celów, ale raczej brać pod uwagę fakt, że wszystkie stworzone dobra mają być używane z korzyścią dla całej ludzkości”¹⁰².

Jan Paweł II nawiązując do tezy z konstytucji *Gaudium et spes* głoszącej, że „wszystkie rzeczy... mają własną trwałość, prawdziwość, dobroć i równocześnie własne prawa i porządek, które człowiek winien uszanować”¹⁰³ twierdzi, że źródłem kryzysu ekologicznego jest arbitralne i w rezultacie szkodliwe, używanie stworzeń, przy naruszaniu ich praw i naturalnego porządku, bez uszanowania „immanentnej celowości dzieła stworzenia”¹⁰⁴. Tak to – w owym

powszechnym dążeniu do ładu w kosmosie – człowiek musi nauczyć się szanować naturę, ochraniać ją i ulepszać, zapobiegać i ograniczać skutki katastrof naturalnych.

Warto w tym miejscu – choćby ze względu na silny w światowym ruchu ekologicznym, nurt obrony życia zwierząt – zwrócić uwagę na obecność, w encyklice *Sollicitudo rei socialis*, tezy o zakazie dowolnego używania zwierząt jedynie według własnych potrzeb gospodarczych. Teza ta pojawia się w nauczaniu papieskim kilkakrotnie¹⁰⁵. Specjalnie wypowiedział się na temat eksperymentów dokonywanych na zwierzętach. W przemówieniu do uczestników Tygodnia Studiów Papieskiej Akademii Nauk poświęconego eksperymentom w biologii zarysował istotne momenty chrześcijańskiego poglądu na sprawę. Tezą wyjściową jest u papieża stwierdzenie, że zwierzęta służą człowiekowi i dlatego mogą być przedmiotem badań eksperymentalnych. Niemniej człowiek, traktując zwierzęta jako stworzenia Boże, których przeznaczeniem jest służba dobru człowieka, nie może ich nadużywać. Stąd postuluje zmniejszenie liczby eksperymentów dokonywanych na zwierzętach, zwłaszcza, że stają się one coraz mniej konieczne. Poza tym poszanowanie życia zwierząt odpowiada stworczemu planowi i dobru całego stworzenia¹⁰⁶. Zrealizowane jest w ten sposób „poszanowanie integralności stworzenia”. Ten ostatni termin, ostatnio częściej pojawiający się w tekstach watykańskich¹⁰⁷, można rozumieć jako „wielką dynamiczną rzeczywistość, w której poszczególne stworzenia są ze sobą blisko związane i wzajemnie uzależnione, tworząc jedną nierozdzielną całość”¹⁰⁸ i nadawać mu religijne znaczenie porządku i harmonii wszechświata.

Dążenie do owego wyżej zarysowanego porządku kosmicznego nie może być oderwane od poszanowania wymogów moralnych. Jan Paweł II kładzie bardzo duży nacisk na ścisły związek rozwoju współczesnej cywilizacji oraz proporcjonalnego rozwoju moralności i etyki¹⁰⁹. To normy moralne stoją na straży ochrony życia w świecie i jest konieczne, aby im było podporządkowane wdrażanie różnych zdobyczy nauki¹¹⁰. Ład moralny w stosunkach między człowiekiem i przyrodą został ustanowiony „od początku” przez samego Stwórcę, a wyrażony został w sposób symboliczny w zakazie spożywania „owocu drzewa” (por. Rdz 2, 16-17)¹¹¹. Zatem, jak wynika z tych rozważań, papieska wizja egzystencji człowieka w świecie stworzeń domaga się, aby ten, który jest „jedynym na świecie stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”¹¹² uszanował, ochraniał i ulepszał ład kosmiczny i moralny w całym, dostępnym sobie świecie.

4. Ewangelia jakości życia

Ochrona życia na ziemi jest głównym celem wszystkich programów środowiskowych. Również we współczesnym nauczaniu Kościoła zagadnienie szacunku i ochrony życia biologicznego ujmowane jest jako autentyczny problem.

Chrześcijańska wizja życia opiera się na tradycji biblijnej, w której ważniejsze niż zbadanie procesów życiowych jest pełne poznanie tajemnicy życia ludzkiego, jego wartości i sensu. Człowiek rozpoznaje siebie jako kogoś, kto jest obdarowany życiem a rozważając tę tajemnicę życia poznaje jej wartość i świętość, aby rozpoznać Źródło i Pana życia. Odniesienie do Boga, którego Biblia nazywa „Bogiem żywym” określa cel i sens życia oraz wyznacza racje szacunku i ochrony życia na ziemi. „Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi, powołując go – jako swój żywy obraz – do udziału w Jego panowaniu nad światem”¹¹³. Troska o życie jest więc konsekwencją chrześcijańskiej koncepcji antropologicznej. Papieskie rozważania tych kwestii charakteryzują się wyjątkowo szerokim traktowaniem fenomenu życia i, jak żadne inne z dotychczas prezentowanych, pełne są osobistego, emocjonalnego zaangażowania Autora. Najpełniej prezentuje je encyklika *Evangelium vitae* ‘O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego’ wydana 25 marca 1995 r. Bazując na danych biblijnych¹¹⁴ encyklika prezentując wizję mądrościową zaprasza do rewizji całej myśli społecznej Kościoła z punktu widzenia życia, jego obrony i jego promocji¹¹⁵.

Wnosi też ogromny wysiłek oczyszczania i budowania języka, aby jak najlepiej ująć ów fenomen. Słyszymy zatem z ust papieskich o „misterium życia”¹¹⁶, „kulturze życia”¹¹⁷, „sanktuarium życia”¹¹⁸ i o „ewangelii życia”¹¹⁹. Zwłaszcza ten ostatni termin jest bardzo charakterystyczny dla Jana Pawła II. „Ewangelia życia” przede wszystkim mówi o pełnym wymiarze wartości życia ludzkiego, uwzględniając to wszystko, co ludzkie doświadczenie i rozum mówią na ten temat¹²⁰ i jest prezentowana w świetle „Ewangelii miłości Boga do człowieka” i „Ewangelii godności osoby”¹²¹. Jest ona „przeznaczona dla całej ludzkiej społeczności”; „działać na rzecz życia znaczy przyczyniać się do odnowy społeczeństwa przez budowanie wspólnego dobra”, zatem „tylko szacunek dla życia może stanowić fundament i gwarancję najcenniejszych i najpotrzebniejszych dla społeczeństwa wartości, takich jak demokracja i pokój”¹²². Granica życia staje się więc nową granicą kwestii społecznej.

W tym kontekście Jan Paweł II głosi „świętość ludzkiego życia od poczęcia aż do kresu”¹²³ oraz analizuje aktualne zagrożenia życia ludzkiego. Katalog tych zagrożeń jest obszerny i stale powiększający się. O szeregu z nich mówiła już soborowa Konstytucja duszpasterska *Gaudium st spes* z 1965 r. cytowana przez papieża we wstępie encykliki *Evangelium vitae*¹²⁴. Niestety, te niepokojące zjawiska rozszerzają swój zasięg aż do tego stopnia, że „człowiek, który swoją chorobą, niepełnosprawnością lub – po prostu – samą swoją obecnością zagraża dobrobytowi lub życiowym przyzwyczajeniom osób bardziej uprzywilejowanych, bywa postrzegany jako wróg, przed którym należy się bronić albo którego należy wyeliminować”. Powstaje z ten sposób zatrważająca sytuacja, którą Jan Paweł II określa jako „spisek przeciwko życiu”¹²⁵. Dotyka on zarówno

pojedyncze osoby ich relacjach indywidualnych, rodzinnych i społecznych, jak i zyskuje wymiar globalny, naruszając i niszcząc relacje łączące narody i państwa; wpisuje się w ramy szerokiego kryzysu kulturowego, w którego scenariuszu nastąpiło dramatyczne starcie się kultury życia i kultury śmierci¹²⁶. Dalsze szerokie analizy Jana Pawła II¹²⁷ nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że z punktu widzenia podstawowych praw człowieka ujętych integralnie, a szczególnie z punktu widzenia wartości życia ludzkiego, potrzebna jest rewizja współczesnej koncepcji demokratycznego państwa, aby ono było dalej „wspólnym domem” dla wszystkich¹²⁸.

Obraz współczesnego świata ma charakter ambiwalentny, jest pełen światła i cienia. Mówiąc o złowrogich skutkach przemocy i nienawiści wśród jej przyczyn papież wymienia m.in. niesprawiedliwy podział zasobów ziemi, handel bronią i narkotykami oraz „zasiew śmierci, jaki dokonuje się przez bezmyślne naruszenie równowagi ekologicznej”¹²⁹. Zaś kreśląc znaki pozytywne zwraca uwagę m.in. na wszelkie „gesty gościnności, poświęcenia i bezinteresownej troski”, które kładą głębokie fundamenty owej „cywilizacji miłości i życia”, bez której egzystencja osób i społeczeństw traci swój najbardziej ludzki sens. W tej samej, pozytywnej perspektywie Jan Paweł II widzi „nową wrażliwość” przeciwną wojnie, jako metodzie rozwiązywania konfliktów czy karze śmierci, jako narzędzia „uprawnionej obrony”¹³⁰. Z zadowoleniem wita też Ojciec Święty „wzrost zainteresowania jakością życia oraz ekologią”, a także ożywienie refleksji etycznej wokół życia, w tym powstanie i rozwój bioetyki. *Evangelium vitae* – w opinii niektórych badaczy – wyznacza nowy paradygmat ujmowania zagadnień bioetycznych i jest chrześcijańską kontrpropozycją, wobec ekocentrycznej bioetyki laickiej¹³¹. W modelu bioetyki Jana Pawła II życie jest pierwszym podmiotem refleksji etycznej i podstawową wartością etyczną powierzoną nam przez Boga jako ‘rzeczywistość święta’; zatem w celu wyjaśnienia istoty życia ludzkiego nie wystarcza tu zastosowanie metod eksperymentalno-empirycznych, gdyż nie jest ono ‘produktem’ laboratorium naukowego, ale jest ‘darem’, rzeczywistością zastaną przez lekarza, biologa, pacjenta. Bioetyka ta ma charakter holistyczny zarówno jeśli chodzi o rozumienie człowieka jako ludzkiej moralności; dotyczy wszystkich aspektów etyki ekologicznej i etyki medycznej ujmowanych łącznie jako ‘ekologia ludzka’¹³².

To ujęcie jest szczególnie cenne dla całości naszych rozważań. Przejawia ono swój wybitny charakter pedagogiczny i formacyjny, bowiem jego celem jest wychowywanie człowieka do akceptacji stylu życia promującego pełną ekologię ludzką¹³³. Charakterystyczne jest, że ‘ekologia ludzka’ w ujęciu Jana Pawła II integralnie łączy się z kwestią ekologiczną (tj. „ochroną naturalnych ‘habitatów’ różnych gatunków i form życia”¹³⁴) oraz kwestią społeczną ochrony życia ludzkiego. Silny akcent jest przy tym położony na rodzinę, jako pierwszą i podstawową komórkę „ekologii ludzkiej”, gdzie następuje pierwszy etap tworzenia

i rozwijania więzi społecznych i odniesień do świata przyrody. Środowisko rodziny, która ze swej natury powinno być „sanktuarium życia”, „miejszem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu”¹³⁵ samo w sobie wymaga szczególnej opieki.

Wobec smutnego obrazu współczesności Jan Paweł II w swym wołaniu o lepszy sposób życia wskazuje na konieczność zerwania z „wyczerpującą i pozbawioną radości gorączką konsumpcji”¹³⁶ z hołdowaniem instynktom posiadania i panowania. Wzywa do nowego, pełnego szacunku podejścia do spraw środowiska oraz do bardziej racjonalnego użytkowania zasobów naturalnych, przy czym motywem dodatkowym jest tu wzgląd na dobro przyszłych pokoleń. Wreszcie bodźcem do podjęcia takich działań może być otwarcie w ich wyniku nowych przestrzeni dla budowania pokoju¹³⁷. Także głębokie na skalę światową przemiany – mówi papież – muszą dokonywać się na poziomie grup, społeczeństw i rządów; muszą także obejmować porozumienia międzynarodowe i międzyregionalne. Potrzebne są więc zarówno wielkie reformy instytucjonalne jak i działania „na polu wszechstronnego autentycznego rozwoju osobowego jednostek”. Sprzyja temu „nowy i surowszy styl życia”, który upowszechni się drogą praktykowania „autentycznego humanizmu” i będzie odzwierciedlał to, co stanowi „rzeczywisty pożytek jednostki” zawarty przede wszystkim w zasadzie miłości bliźniego. Nieodzowna jest przy tym właściwa hierarchia wartości w której prymat wiodą wartości etyczne i duchowe. W celu lepszego rozeznania wśród wartości preferowanych w procesach rozwoju współczesnego świata papież proponuje rozważać je pod kątem określonych kryteriów tj. pierwszeństwa etyki przed techniką, prymatu osoby w stosunku do rzeczy, priorytetu ducha wobec materii oraz postawy, aby nie tyle ‘więcej mieć’, ale ‘bardziej być’¹³⁸.

Interesujący wątek „nowego i surowszego stylu życia” Jan Paweł II uzupełnia zwracając uwagę na „rolę praktyk pokutnych w kształtowaniu postawy głębokiego szacunku wobec środowiska naturalnego, zgodnie z zamysłem Bożym”, które „mogą być traktowane jako swoiste antidotum na nieumiarkowanie i chciwość” oraz „pomagają otworzyć się człowiekowi na Boga i braci” oraz „każą mu widzieć rzeczy materialne we właściwej perspektywie”¹³⁹. Jest to bardzo cenne dopowiedzenie, bowiem z perspektywy chrześcijańskiej warunki dobrej jakości życia nie sprowadzają się do poziomu dobrobytu materialnego.

Jednakże warto wyodrębnić tu zależność stanu środowiska i preferowanych sposobów gospodarowania od zdrowia ludności. Jan Paweł II zwraca na to uwagę i mówi o cierpieniu ludzi z powodu przekraczania praw biologicznych i moralnych niszczących przyrodę i środowisko – zwłaszcza środowisko wielkich miast. Najbardziej cierpią dzieci i dorastająca młodzież, gdyż w wielkomiejskim środowisku nie znajdują przestrzeni życiowej, gdzie mogliby w pełni rozwinąć swe

siły fizyczne i duchowe. Przeciwnie, częstokroć są skazani na szkodliwe dla zdrowia warunki życia lub zmuszeni do przebywania na ulicy, gdzie panuje hałas, wśród budynków z betonu, w anonimowości tłumu, który – jak zauważa Ojciec Święty – „wyniszcza się, nigdy się nie poznając”¹⁴⁰. Z powodu takiego stanu rzeczy młodzi ludzie często skarżą się – także papieżowi. W Wiedniu mówili do niego: „Przed moimi oknami przejeżdża każdego dnia 20 tysięcy samochodów”; „zabijamy drzewa w mieście. Czy to miał na myśli Pan Bóg, mówiąc: czyńcie sobie ziemię poddaną?”; „skoro wszystkim kieruje strach, nie ma dla nas żadnej przyszłości!”¹⁴¹. Tym wielorakim zagrożeniem wielkich miast wychodzi na przeciw postulat Ojca Świętego większego zharmonizowania skupisk ludzkich z naturą. Okazuje się bowiem, że jest to jedyna droga, która – z jednej strony – minimalizuje stałe niszczenie środowiska przyrodniczego oraz – z drugiej strony – sprzyja podnoszeniu jakości życia ludzkiego.

Środowisko naturalne i otoczenie społeczne są spójnie ze sobą powiązane; biosfera nie jest czymś poza socjosferą a kultura współkonstruuje przyrodę. Każda próba alienacji człowieka wobec przyrody jest tu w konsekwencji działaniem przeciw kulturze życia, ale też wszelkie próby ochrony przyrody muszą obejmować ów kontekst społeczny. Także wszelkie koncepcje rozwoju społecznego nie mogą pomijać orientacji ‘środowiskowej’ i odpowiedzialności za świat przyrody, w który wpisana jest ludzka egzystencja. Rozwój więc musi być stały, trwały, zrównoważony obejmujący czynnik społeczny, ekonomiczny oraz ekologiczny i środowiskowy. Taka sieć powiązań (retynizacja¹⁴²) obejmuje całość kształt życia biologicznego oraz sprzyja kulturze i ochronie wszelkiego życia.

5. Nauka i wiara przestrzenią owocnego dialogu

„Tajemnica życia, zwłaszcza życia ludzkiego, coraz bardziej przyciąga uwagę uczonych zachęconych przez niezwykle możliwości badawcze, jakie otwiera przed nimi postęp nauki i techniki” – pisał Jan Paweł II w liście apostołskim ustanawiającym Papieską Akademię Życia¹⁴³. Stała się ona jedną z licznych platform, na których „Kościół musi spotkać się z nauką”¹⁴⁴. Wśród ważniejszych miejsc takich spotkań można wymienić także Papieską Akademię Nauk, Papieską Radę Kultury, czy organizowane od początku pontyfikatu Jana Pawła II co dwa lata w Castel Gandolfo seminaria pod tytułem „Nauka – religia – dzieje”. Obecny papież stale kładzie nacisk na doniosłość wartości kulturowych dla pełnego rozwoju człowieka oraz na potrzebę dialogu między Kościołem a wielowymiarową rzeczywistością kultury współczesnej. W dokumencie *Inde a Pontificatus* określającym zasady działania Papieskiej Rady Kultury podkreśla: „Od początku mego pontyfikatu (...) interesuje mnie rozwój dialogu między Kościołem a światem współczesnym. (...) dialog Kościoła z kulturą stanowi decydujące wyzwanie dla przyszłości świata”¹⁴⁵. Pisząc o wielości kultur Oj-

ciec Święty używa określenia „współczesny Areopag”¹⁴⁶ i stara się w kontekście ‘integralnego doświadczenia chrześcijańskiego’ znaleźć przede wszystkim cechy pozytywne, jak afirmację pokoju i tęsknotę za sprawiedliwością, poczucie ludzkiej godności, troskę o środowisko naturalne, przejście statusem kobiet i mniejszości etnicznych¹⁴⁷.

Kolejną znaną cechą intelektualnego przesłania zawartego w nauczaniu Jana Pawła II stanowi wizja wielkiej integracji prowadząca do przewyżczenia podziałów, które powstały w wyniku autentycznych konfliktów albo jedynie w wyniku uproszczonych interpretacji czy nieuzasadnionych opozycji. Wizja ta mająca swe teologiczne podstawy w fundamentalnej dla chrześcijaństwa doktrynie o jedności natury osób w Trójcy Świętej w szczególny sposób przyczynia się do owocnego spotkania Kościoła z nauką. Jan Paweł II, będący sam człowiekiem nauki, nie waha się powiedzieć, że „osiągnięcia nauki (...) przynoszą zaszczyt rozumowi człowieka, powołanego, aby być panem stworzenia, przynoszą chwałę Stwórcy – dawcy wszelkiego życia, który powierzył ludzkości zarządzanie światem”. Nie kwestionując autonomii badań naukowych papież wyznacza jej cele spełniające zasady etyczne: „Na tym właśnie polega wielkość nauki, iż służy ona tym spośród naszych braci, którzy najbardziej potrzebują pomocy, aby prowadzić życia zgodne ze swą naturą i niezrównaną godnością”¹⁴⁸.

Przejawem papieskiej wizji wielkiej integracji jest interdyscyplinarny dialog między chrześcijaństwem a naukami przyrodniczymi. Sprawę tę szeroko podjął papież w swym liście pisanym z okazji trzechsetlecia dzieła Newtona *Philosophiae Naturalis Principia Mathematica* którego adresatem był G. V. Coyne, dyrektor Obserwatorium Watykańskiego. Badanie „rozlicznych związków istniejących pomiędzy teologią, filozofią i naukami przyrodniczymi” ma – według Jana Pawła II – znaczenie kluczowe dla współczesnego świata, gdyż tworzy klimat otwarcia i dynamicznej wymiany międzynarodowych wspólnot naukowych, mających świadomość, że „intuicje i osiągnięcia jednych są zawsze ważne dla rozwoju innych”. Bowiern, gdy „ludzkie istoty próbują zrozumieć otaczającą je mnogość, gdy usiłują nadać sens doświadczeniu, czynią to przez włączenie wielu czynników do wspólnej wizji. Zrozumienie jest osiąganę, gdy wiele danych jest jednoczonych przez wspólną strukturę”. Łatwo zauważyć, że taka wizja świata, że taka koncepcja dialogu nauki i wiary głęboko sprzyja refleksji, która jest podstawowym tematem niniejszej pracy: znalezienia wspólnych tematów społecznego nauczania Kościoła i ekologii. Zachęcając do tego typu niezwykle trudnego wysiłku, papież odważnie pyta: „Jeżeli kosmologie starożytnego Bliskiego Wschodu mogły zostać oczyszczone i włączone od pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju, to czy współczesna kosmologia nie mogłaby mieć czegoś do zaoferowania naszej refleksji nad stworzeniem? Czy perspektywa ewolucyjna nie rzuca światła na antropologię teologiczną, rozumienie osoby ludzkiej jako *imago Dei*, na zagadnienia chrystologiczne – a nawet na rozwój

samej doktryny chrześcijańskiej?”¹⁴⁹. „Pytań tego rodzaju można stawiać wiele” – mówi Jan Paweł II, zapewne również w kontekście rozważań o przyszłości świata przyrody i relacji dobra człowieka do dobra przyrody.

Jednym z kolejnych tekstów podejmujących trudne zagadnienia z dziedziny dialogu nauki i wiary jest przesłanie do członków Papieskiej Akademii Nauk w związku z sesją „Powstanie i ewolucja życia”. Porządkuje ono liczne kontrowersje pomiędzy przyrodniczą i religijną wizją świata oraz określa horyzont interpretacyjny, na którym twórczo może współdziałać myśl chrześcijańska i różne wersje ewolucjonizmu. Istotą przesłania jest stwierdzenie, że „teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą”¹⁵⁰, co – według abpa J. Życińskiego – „definitywnie wyklucza możliwość pogodzenia ze stanowiskiem chrześcijańskim tych wersji fundamentalizmu, w których usiłowano przeciwstawiać biblijną i przyrodniczą interpretację genezy człowieka”¹⁵¹.

Najpełniejszym dotychczasowym dokumentem na temat relacji wiara – wiedza jest encyklika *Fides et ratio* (1998), której zasadniczym celem jest – według kard. J. Ratzingera – „przywrócenie człowiekowi współczesnemu nadziei na możliwość odnalezienia pewnej odpowiedzi na jego niepokoje i podstawowe potrzeby i zarazem zaproszenie świadomości ludzkiej do zmierzenia się z zagadnieniem podstawy istnienia i życia, do uznania prawdy Bożej jako źródła prawdy o osobie i o całym świecie”¹⁵². Ten wielki „apel o solidarność umysłów”, „manifest optymizmu poznawczego i wiary w ludzki rozum”¹⁵³ zaczyna się od wspaniałej mądrościowej wizji: „wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”¹⁵⁴. Przywołując doświadczenia historii, woła o odwagę, aby „nie wyzbywać się tęsknoty za prawdą ostateczną, z pasją jej poszukiwać i śmiało odkrywać nowe szlaki”; to właśnie wiara „przynagla rozum, aby przekraczał wszelkie bariery izolacji i nie wahał się ponosić ryzyka w poszukiwaniu wszystkiego, co piękne, dobre i prawdziwe”¹⁵⁵.

Treść *Fides et ratio* wprowadza w rozległą perspektywę, w której uznaje się istnienie nienaruszalnego fundamentu prawdy, ale przypomina, że wielkie pytania filozofii wyznaczały horyzont podstawowych potrzeb intelektualnych człowieka. Próby szukania odpowiedzi na te pytania odegrały wielką rolę kulturotwórczą. Tęsknota za prawdą, dobrem i pięknem wyznaczała naszym przodkom środowisko społecznego życia. Jan Paweł II wzywa do przewycięzania wycinkowych ujęć proponowanych przez poszczególne dyscypliny i przez nieuchronną specjalizację na rzecz całościowych wizji. Otwarcie na dialog, troska o solidarność umysłów, dowartościowanie racjonalnej refleksji teoretycznej w przestrzeniach duchowych potrzeb człowieka, korzystanie z dorobku wielkich myślicieli przeszłości i pokora intelektualna pozwolą przełamać pokusę pesymizmu i rozpacz¹⁵⁶ oraz odważnie podjąć zarówno wielkie pytania nurtujące odwiecznie człowieka, jak i konkretne kwestie dotyczące takich współczesnych problemów, jak „pokój, sprawiedliwość społeczna, rodzina, ochrona życia

i środowiska naturalnego”¹⁵⁷. Ważne jest też pokonanie swoistej „mentalności pozytywistycznej”, która żyje złudzeniem, iż „dzięki zdobyczom nauki i techniki człowiek może niczym demiurg zapewnić sobie całkowitą kontrolę nad swoim losem”¹⁵⁸ i rozszerzanie „horyzontu mądrościowego”, w którym „obok zdobyczy naukowych i technicznych dołączają się także wartości filozoficzne i etyczne, będące charakterystycznym i nieodzownym wyrazem tożsamości osoby ludzkiej”¹⁵⁹.

Papież wzywa także do porozumienia i dialogu „z tymi, którzy nie wyznają naszej wiary”, aby wspólnie rozwiązywać najpilniejsze problemy ludzkości, jak „problem ekologiczny, czy problem pokoju i współistnienia ras i kultur”¹⁶⁰. Taka szeroka perspektywa dialogu nauki i wiary jest szczególnie droga papieżowi. Często do niej zachęca wyznaczając jej konkretne cele¹⁶¹. Przemawiając do uczestników sesji Papieskiej Akademii Nauk poświęconej „Ewolucji pojęcia natury na przelomie tysiącleci” wzywał do kontynuacji pracy naukowej „w duchu służby Stwórcy, człowiekowi i całemu stworzeniu”, aby ludzie chwalili Boga, „gdyż wszystko pochodzi od Niego” (1 Krn 29,14); aby szanowali godność każdego człowieka i chronili stworzenie „chciane przez Boga jako dar skierowany do człowieka, jako dziedzictwo, które jest przeznaczone dla niego i powierzone mu” (KKK 299) oraz z natury dobre¹⁶². Bóg, człowiek, przyroda – to trzy perspektywy zaangażowania, to też trzy relacje pełne aksjologicznych treści, które mogą być podbudową idei ekorozwoju¹⁶³. Natomiast w przemówieniu na dziedzińcu Uniwersytetu Wileńskiego mówiąc pięknie o „porywającej przygodzie myślenia” wołał o „etykę myślenia”, która „nie ma jedynie strzec jego [tj. myślenia] logicznej poprawności, ale winna włączać czynności umysłu w klimat duchowy pełen pokory, szczerości, odwagi i uczciwości, uwagi poświęconej bliźnim i otwarcia się na Tajemnicę”¹⁶⁴.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że *Fides et ratio* przypomina tradycyjną naukę Kościoła, że „natura – właściwy przedmiot badań filozofii – może się przyczynić do zrozumienia Bożego Objawienia”¹⁶⁵ oraz, że człowiek „ze swej natury zdolny jest dotrzeć nawet do samego Stwórcy”¹⁶⁶. Może to uczynić kontemplując dzieło stworzenia, ponieważ Stwórca pozwala się rozpoznać przez wielkość swego dzieła; świat jest „księga przyrody”, którą odczytując ludzki rozum może dojść do poznania Boga¹⁶⁷. Zatem niszcząc piękno i bogactwo przyrody pozbywamy się jednej z dróg do Boga.

Zakończenie

Niepokoje dotyczące tych zasadniczych kwestii współczesnych społeczeństw stale przenikają myśl społeczną Kościoła. Są one również bardzo istotne z punktu widzenia rozwoju poszczególnych krajów i całego świata i to rozwoju trwałego, zrównoważonego i ekologicznie sprawiedliwego. Jest powszechnie zrozu-

miale, że jedyny ekosystem naszej planety nie podlega arbitralnym podziałom politycznym; że jest globalnym porządkiem i powinien być respektowany jako taki; że domaga się lepszego systemu międzynarodowej koordynacji z rozporządzaniem zasobami ziemi¹⁶⁸.

Analizy społeczne Jana Pawła II są mocno zakorzenione w antropologii chrześcijańskiej, sprawdzane *sub luce Evangelii*, za istotne kryterium różnych programów, systemów czy ustrojów uznają dobro osoby ludzkiej we wspólnocie. Papież nie unika tematów trudnych i zjawisk kryzysowych, ale znamiennej cechą intelektualnego przesłania zawartego w jego nauczaniu stanowi wizja wielkiej integracji prowadząca do przewyciężania podziałów oraz budowania fundamentów nadziei dla konkretnych ludzi i całej cywilizacji¹⁶⁹. W takiej perspektywie podejmuje również problematykę ekologiczną, która, choć nie należy do głównych nurtów w przepowiadaniu Jana Pawła II, pojawia się w licznych tekstach, zwykle w kontekście kilku szerszych nurtów papieskiego nauczania. Ta obecność jest na tyle bogata, pozwala budować mocne podstawy chrześcijańskiej odpowiedzi na problemy współczesnej cywilizacji. Można nawet spróbować zbudować katalog zasad ekorozwoju w ujęciu papieskim. Trzeba by do niego zaliczyć: a) powszechne przeznaczenie środowiska i jego bogactw; b) solidarność jako odpowiedź na ubóstwo i fakt współzależności w świecie; c) prawdziwy rozwój uwzględniający rzeczywistość moralną i społeczną, przeciwstawiający się zarówno niedorozwojowi, jak nadkonsumpcji i nadrozwojowi; d) poprawa jakości ludzkiego życia jako główny cel programów ochrony środowiska; e) personalizizm i „ekologia ludzka”, gdzie człowiek jest największym bogactwem Ziemi; f) troska o prawdziwą równowagę ekologiczną oraz o ład moralny pomiędzy człowiekiem i przyrodą; g) mądrościowa wizja i odpowiedzialność w nauce i technice. Dla Jana Pawła II jest oczywiste, że w świecie ekonomii i gospodarki zasobami przyrody trzeba znaleźć miejsce dla tych zasad. Są one również cennym wzbogaceniem dla problematyki ekologicznej oraz konkretnym przykładem twórczej obecności Kościoła we współczesnym świecie.

Wzorem właściwej postawy wobec świata przyrody jest św. Franciszek z Asyżu, ogłoszony 29.11.1979 r. przez Jana Pawła II „niebieskim patronem ekologów”¹⁷⁰. Papież, odnosząc się z podziwem do życia Brata Franciszka, stawia go za wzór współczesnemu człowiekowi dążącemu do otwarcia „nowych dróg postępu ludzkości”¹⁷¹. Franciszkowy przykład Ojciec Święty uważa za „najpiękniejszy dowód” słuszności chrześcijańskiej metody ochrony stworzeń i żywiołów przed bezrozumnym i niesłusznym zniszczeniem; metody wynikającej z biblijnej relacji o stworzeniu i odkupieniu¹⁷². Dlatego modli się do Brata Franciszka o pomoc w rozwiązaniu trudnych problemów współczesnych czasów, problemów społecznych, ekonomicznych, politycznych, cywilizacyjnych oraz wszelkich trudności dzisiejszego człowieka, jego cierpienie, wątpliwości i negacji, jego ucieczek i niepokoju¹⁷³.

Summary

Ecology in the Teachings of John Paul II

The present problem of ecology is one of the most difficult problems to solve. The Catholic Church with John Paul II is voicing its opinions in the discussions on world development which is friendly to people and caring for nature's goods. This article presents the most important fragments of John Paul II teachings dealing with the subject of ecology. Numerous papal statements were presented in the context of wider trends of his teachings and are presented systematically to show the whole integrated vision of relation between God-man-nature. Based on this relation one can even try to build an outline of lasting, equal and ecologically just rules of development of particular countries and the entire world. Papal vision, giving solid, Christian-based answers to the problems of contemporary civilization is focusing on: a) universal appropriation of nature and its treasures; b) solidarity as an answer to poverty and inter-relation in the world; c) real development considering moral and social reality opposed to under-development as well as over-consumption and over-development; d) improvement of quality of human life as a main goal of environment protection programs; e) personalization and „human ecology” where human beings are the most important treasure of the Earth; f) concern for real ecological balance and moral order between man and nature; g) wise vision and responsibility in science and technology.

PRZYPISY

- ¹ RH 8. W niniejszym artykule zastosowano następujące skróty dokumentów kościelnych: CA – Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1991); CFL – Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici* (1988); DV – Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei verbum* (1965); EV – Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (1995); FR – Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (1998); GS – Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes* (1965); LE – Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* (1981); MM – Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra* (1961); OA – Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens* (1971); PP – Paweł VI – Encyklika *Populorum progressio* (1967); RH – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (1979); RM – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (1990); SrS – Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (1987); TMA – Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* (1994); VS – Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (1993).
- ² RH 13,14; CA 53; EV 2.
- ³ CA 51.
- ⁴ Por. M. Zięba, *Papieże i kapitalizm*, Kraków 1998, s. 170.
- ⁵ Zob. np. MM 46-49; GS 4-10; PP 6-11; OA 8-21.

Problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II

- ⁶ RH 13-17; SrS 11-26.
- ⁷ MM 236; Por. J. Ozdowski, *Zagrożenia i perspektywy postępu ekonomicznego w świetle encykliki "Redemptor hominis"*, w: *Redemptor hominis. Tekst i komentarz*, Kraków 1980, s. 198.
- ⁸ RH 14; por. GS 38; PP 21.
- ⁹ Jan Paweł II, *Przem. na kongresie „Ewangelizacja i ateizm”* 10.10.1980 r., w: tenże, *Nauczanie społeczne*, t. 3, Warszawa 1984, s. 145.
- ¹⁰ „Cywilizacja współczesna stara się narzucić człowiekowi szereg pozornych imperatywów, które jej rzecznicy uzasadniają prawem rozwoju i postępu. Tak na przykład na miejsce poszanowania życia – 'imperatyw' pozbywania się i niszczenia życia...” Jan Paweł II, *Przem. w siedzibie UNESCO* 2.06.1980 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 3, s. 455.
- ¹¹ RH 15.
- ¹² SrS 13. W pierwszych latach pontyfikatu Jana Pawła II sytuację ubogich w świecie oceniano następująco: „Połowa ludności świata, niemal dwa i pół miliarda, mieszka w krajach, gdzie dochód na osobę wynosi najwyżej 400 dolarów rocznie. Przynajmniej 800 milionów ludzi w tych krajach żyje w całkowitej nędzy, poniżej jakiegokolwiek racjonalnej definicji godnego człowieka życia. Niemal pół miliarda ludzi chronicznie cierpi głód mimo obfitych żniw na całym świecie. Na każde 100 dzieci urodzonych w tych krajach piętnaścioro umiera, nim ukończy 5 lat, zaś miliony tych, którzy przeżyją, ma zahamowany rozwój fizyczny lub umysłowy”. *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich. Katolicka nauka społeczna a gospodarka USA – List pasterski biskupów amerykańskich*, „Życie katolickie” 1980, nr 5, s. 87.
- ¹³ Jan Paweł II, *Przem. do członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej* 16.01.1993 r., L'Osservatore Romano – wyd. polskie [= OR] 1993, nr 3(151), s. 42.
- ¹⁴ RH 15.
- ¹⁵ SrS 16; por. PP 33.
- ¹⁶ Jan Paweł II, *Homilia w Le Bourget* 1.06.1980 r., w: *Nauczanie społeczne*, Warszawa 1984, t. 3, s. 427.
- ¹⁷ RH 15.
- ¹⁸ Jan Paweł II, *Homilia w Le Bourget*, w: *Nauczanie społeczne*, t. 3, s. 427.
- ¹⁹ RH 16; SrS 15.23; por. J. Czajkowski, *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym 1983, s. 11.
- ²⁰ Jan Paweł II, *Homilia w Kownie* 6.09.1993 r., OR 1993, nr 12(158), s. 21.
- ²¹ Jan Paweł II, *Orędzie do ONZ w Nowym Jorku* 2.10.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 2, Warszawa 1982, s. 310; RH 13.
- ²² Tenże, *Orędzie do CELAM w Puebla* 28.01.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 2, s. 237; Por. GS 12.14.
- ²³ *Orędzie do ONZ* 2.10.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, ss. 317-323.
- ²⁴ *Przem. w ośrodku ONZ ds. ochrony środowiska (UNEP) oraz ds. osiedli ludzkich (INCHS)*. [Dalej cyt. jako: Przem. w UNEP], OR numer nadzwyczajny 1985 nr II(71), s. 12.

- ²⁵ *Stanowisko Stolicy Apostolskiej na sztokholmską konferencję ONZ*, „Chrześcija-
nin w świecie” 1972 nr 2(22), s. 77.
- ²⁶ Paweł VI, *List do ONZ z 1.06.1972 r.*, *Chrześcijaнин w świecie* 1972 nr 2(22),
s. 70.
- ²⁷ *Przem. w UNEP*, OR numer nadzwyczajny 1985 nr II(71), s. 12
- ²⁸ G. Marc, *Rozwój potrzebuje wykonawców. Doświadczenia chrześcijańskiego eko-
nomisty*, Warszawa 1988, s. 101n.
- ²⁹ *Przem. do przedstawicieli świata nauki i sztuki w Wiedniu* 12.09.1983 r., OR 1983,
nr 9(45), s. 14.
- ³⁰ Jan Paweł II, *Przem. do młodzieży we Florencji* 19.10.1986 r., OR 1986 nr 11-
12(85-86), s. 7.
- ³¹ RH 16; *Przem. w UNEP*, OR numer nadzwyczajny 1985 nr II(71), s. 12.
- ³² D. H. Meadows [red.], *Granice wzrostu*, Warszawa 1973.
- ³³ J. Tinbergen [red.], *O nowy ład międzynarodowy*, Warszawa 1987.
- ³⁴ J. J. Kondziela, *Osoba we wspólnocie. Z zagadnień etyki społecznej, gospodar-
czej i międzynarodowej*, Katowice 1987, s. 22.
- ³⁵ Jan Paweł II, *Przem. na kongresie „Ewangelizacja i ateizm”*, w: *Nauczanie spo-
łeczne*, t. 3, s. 145.
- ³⁶ Tenże, *List do Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej* 20.05.1982 r., w: *Nauczanie
społeczne*, t. 5, cz. 1, Warszawa 1986, s. 123.
- ³⁷ Tenże, *Przem. do rolników w Vila Viçosa* 14.05.1982 r., w: *Nauczanie społeczne*,
t. 5, cz. 2, Warszawa 1986, s. 565.
- ³⁸ Tenże, *Przem. do intelektualistów w Coimbrze* 15.05. 1982 r., w: *Nauczanie spo-
łeczne*, t. 5, cz. 2, s. 607.
- ³⁹ RH 16.
- ⁴⁰ Tenże, *Przem. do intelektualistów w Kolonii* 15.09. 1980 r., w: *Nauczanie społecz-
ne*, t. 3, s. 530.
- ⁴¹ Tenże, *Przem. na Uniwersytecie Narodów Zjednoczonych w Hiroszynie*
25.02.1981 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 4, Warszawa 1984, s. 383.
- ⁴² Tenże, *Przem. na spotkaniu ekumenicznym w Toronto* 14.09.1984 r., OR 1984,
nr 9(57), s. 25.
- ⁴³ *Przem. w UNEP*, OR numer nadzwyczajny 1985 nr II(71), s. 12.
- ⁴⁴ Słowo 'postęp' tak funkcjonuje np. w *Przemówieniu do intelektualistów w Kolonii*,
w: *Nauczanie społeczne*, t. 3, s. 535; i RH 16; zaś 'rozwój' w *Orędziu na XVIII
światowy dzień pokoju* 1.01.1985 r., OR 1984, nr 10(58), s. 3 i w SrS.
- ⁴⁵ *Przem. w UNEP*, OR numer nadzwyczajny 1985 nr II(71), s. 12
- ⁴⁶ *Przem. do intelektualistów w Coimbrze*, w: *Nauczanie społeczne*, t. 5, cz. 2, s. 606.
- ⁴⁷ „...historia nie jest po prostu procesem, który z konieczności prowadzi ku lepsze-
mu, lecz jest wynikiem wolności, a raczej walki pomiędzy przeciwstawnymi wol-
nościami”. FC 6; SrS 27
- ⁴⁸ SrS 27.

Problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II

- ⁴⁹ SrS 29.
- ⁵⁰ „...ludy i narody mają prawo do własnego pełnego rozwoju, który obejmując aspekty ekonomiczne i społeczne... winien także uwzględniać ich tożsamość kulturową i otwarcie się na rzeczywistość transcendentną.” SrS 32.
- ⁵¹ SrS 18,33,39.
- ⁵² SrS 33,34.
- ⁵³ J. Tinbergen, *O nowy ład międzynarodowy*, s. 232; SrS 26,34.
- ⁵⁴ SrS 41.
- ⁵⁵ „Każdy jest wezwany do zajęcia własnego miejsca w tej pokojowej kampanii, do rozegrania jej środkami pokojowymi..., aby ocalić przyrodę i świat nas otaczający.” SrS 47.
- ⁵⁶ Jan Paweł II, *Przem. do Papieskiej Akademii Nauk* 28.10.1994 r., OR 1995, nr 2(170), s. 45.
- ⁵⁷ SrS 28.
- ⁵⁸ SrS 13.
- ⁵⁹ SrS 14-16.
- ⁶⁰ SrS 17-24.
- ⁶¹ SrS 36. Por. J. Mariański, „Struktury grzechu” w ocenie społecznego nauczania Kościoła, Płock 1988, ss. 19-32.
- ⁶² Jan Paweł II, *Przem. do uczestników Konferencji ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa* 5.12.1992., OR 1993, 3(151), s. 38.
- ⁶³ Tenże, *Przem. do korpusu dyplomatycznego* 16.01.1993., OR 1993, nr 3(151), s. 42.
- ⁶⁴ Na „fakt współzależności pojmowanej jako system determinujący stosunki w świecie współczesnym... współzależności przyjętej jako kategoria moralna..., właściwą odpowiedzią – jako postawa moralna i społeczna, jako ‘cnota’ – jest solidarność”. SrS 38.
- ⁶⁵ SrS 39.
- ⁶⁶ Tamże.
- ⁶⁷ Jan Paweł II, *Przem. do świata pracy w Weronie* 17.04.1988 r., OR 1988, nr 5(102), s. 13.
- ⁶⁸ Tenże, *Przem. na mityngu przyjaźni między narodami* 29.08.1982 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 5, cz. 1, s. 200. „Obowiązek powszechnej solidarności” w kontekście kryzysu ekologicznego wymienił również przewodniczący watykańskiej delegacji na „Szczycie Ziemi” w Rio kard. Sodano. Zob. *Wystąpienie Kard. A. Sodano podczas Konferencji NZ w sprawie Środowiska Naturalnego i Rozwoju* 13.06.1992., OR 1992, nr 11(147), s. 24.
- ⁶⁹ Zasada pomocniczości (subsydiamości) została przez Piusa XI w encyklice *Quadragesimo Anno* (1931) określona następująco: „Niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić w przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym (...) władza państwowa powinna niższym społecznościom zostawić do

wypełnienia mniej ważne zadania i obowiązki, które by je raczej rozpraszały". (nr 80).

- ⁷⁰ Widać to dobrze w procesie tworzenia Unii Europejskiej, gdzie wśród podstawowych zasad etyczno-społecznych szczególna rola przysługuje zasadzie pomocniczości. Zob. W. Piwowarski, *Zasada pomocniczości a wspólnota europejska*, w: A. Dylus (red.), *Europa – zadanie chrześcijańskie*, Warszawa 1998, ss. 159-163.
- ⁷¹ Jan Paweł II, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju* 1.01.1990, nr 10n.
- ⁷² Zob. S. Kozłowski, *Zrównoważony rozwój w pięć lat po Rio*, „Człowiek i Przyroda” 1998, nr 8-9, ss. 59-79; D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Randers, *Przekraczanie granic. Globalne załamanie czy bezpieczna przyszłość?*, Warszawa 1995, ss. 184-208.
- ⁷³ H. Juros, *Ochrona środowiska naturalnego a redefinicja państwa*, w: H. Juros (red.), *Europa i Kościół*, Warszawa 1997, s. 172.
- ⁷⁴ S. Kozłowski, *Zrównoważony rozwój w pięć lat po Rio*, s. 68.
- ⁷⁵ Tamże.
- ⁷⁶ Zob. O. Simmel, *Nowy styl*, „Communio” 1988 nr 5(47), ss. 38-42.
- ⁷⁷ J. Chmiel, *Biblijne postawy encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis”*, w: *Redemptor hominis*. Tekst i komentarz, Kraków 1980, ss. 71-76. Autor obliczył, że na ogólną liczbę 205 odnośników w encyklice, aż 137 dotyczy cytatów biblijnych – stanowi to 66 %.
- ⁷⁸ DV 21.
- ⁷⁹ *Jan Paweł II do Ludu Bożego*, Città del Vaticano 1979, s. 67.
- ⁸⁰ Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, ss. 221-369.
- ⁸¹ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy, Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1988², s. 58.
- ⁸² Jan Paweł II, *Homilia do rolników w Bahia Blanka* 7.04.1987 r., OR 1987 nr 6(91), s. 19; Tenże, *Przem. do środowiska akademickiego Rzymu* 26.02.1987 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 4, s. 74.
- ⁸³ SrS 30.
- ⁸⁴ Jan Paweł II, *Przem. do robotników* 17.05.1981 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 4, s. 139n.
- ⁸⁵ „Patrząc na łąki, lasy, źródła, czy wznoszące się ku niebu szczyty, wszyscy odczuwamy pragnienie, by dziękować Bogu za Jego wspaniałe dzieła i wsłuchując się w głos przyrody słowami modlitwy wyrazić nasz zachwyt. (...) Owe cuda natury są dziełem samego Twórcy piękna. Skoro wprawia nas w podziw ich istnienie i działanie, o ile bardziej potężny jest Ten, który je stworzył. Bowiem z wielkości i piękna stworzeń 'przez analogię poznaje się ich Stwórcę' (Mdr 13,3-5)”. Jan Paweł II, *Homilia do leśników w Val Visdende w Dolomitach* 12.07.1987 r., OR 1987 nr 8(93), s. 14.
- ⁸⁶ Jan Paweł II, *Przem. w Denver* 14.08.1993 r., OR 1993 nr 11(157), s. 30.
- ⁸⁷ FR 8; *Przem. do Papieskiej Akademii Nauk*, 27.10.1998 r., OR 1999 nr 2(210), s. 48; *Przem. w Denver*, OR 1993 nr 11(157), s. 30.

Problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II

- ⁸⁸ *Przem. do przedstawicieli świata nauki i sztuki* 12.09.1983 r., OR 1983 nr 9(45), s. 14; *Homilia do rolników w Bahia Blanka* 7.04.1987 r., OR 1987 nr 6(91), s. 18.
- ⁸⁹ *Katecheza* z 19.08.1998 r., OR 1999 nr 1(209), s. 41.
- ⁹⁰ Por. Ps 23,1; Jan Paweł II, *Przem. do rolników w Recife* 7.07.1980 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 3, s. 518.
- ⁹¹ „Wysiłek zmierzający do tego, by służyła ona (przyroda – dop. S.J.) pełnemu i solidarnemu rozwojowi ludzkości, który pozwala, by człowiek mógł osiągnąć swój pełny, duchowy wymiar, jest oddaniem czci Bogu.” – Jan Paweł II, *Apel w sprawie Sahelu w Quagadougou* 10.05.1980 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 3, s. 393.
- ⁹² Jan Paweł II, *List apostołski 'Do młodych całego świata'*, s. 50.
- ⁹³ *Homilia do rolników w Bahia Blanka* 7.04.1987 r., OR 1987 nr 6(91), s. 19; *Homilia w Kownie* 6.09.1993 r., OR 1993 nr 12(158), s. 21; RH 16; oraz komentarz biblijny w: J. S. Synowiec, *Na początku. Wybrane zagadnienia pięcioksięgu*, Warszawa 1987, s. 130.
- ⁹⁴ Jan Paweł II, *Katecheza* z 9.04.1986 r., w: tegoż, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, s. 259; LE 4.
- ⁹⁵ *Homilia w Kownie* 6.09.1993 r., OR 1993 nr 12(158), s. 21.
- ⁹⁶ EV 22.
- ⁹⁷ Dyskusję (odbywającą się głównie w latach siedemdziesiątych) wywołali autorzy twierdzący, że teksty biblijne o wyjątkowej pozycji człowieka w dziele stworzenia (a zwłaszcza nakaz z Rdz 1,28) stały się powodem niewłaściwego sposobu traktowania przyrody, a cała cywilizacja judeo-chrześcijańska odpowiedzialna jest za powstały kryzys ekologiczny. Por. zwłaszcza: L. White, *The Historical Roots of our ecologic Crisis*, „Science” 155/1967, ss. 1203-1207; C. Amery, *Das Ende der Vorsehung. Die gnadenlosen Folgen des Christentums*, Hamburg 1972 (polska recenzja: K. Schäfer, *Chrześcijaństwo a ekologia*, „Chrześcijanin w świecie” 5(25)1973, ss. 76-80). Omówienie dyskusji i kontrargumenty m.in. J. Grzesica, *Ochrona naturalnego środowiska człowieka – problem teologiczno-moralny*, Katowice 1983, ss. 80-95; G. Remmert, *Misja człowieka według Genesis a ekologiczny kryzys*, „Novum” 6/1976, ss. 85-93; J. Ostynowicz, *Teologiczne przesłanki odpowiedzialności chrześcijanina za środowisko naturalne*, „Materiały problemowe” 4/1978, ss. 74-90; J. Krucina, *Cywilizacja techniczna a integralny rozwój człowieka*, w: J. Krucina [red], *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977, ss. 45-49. Niestety mimo szerokiego odparcia zarzutów są one wciąż powtarzane np. A. Delorme, *Wprowadzenie do zagadnień polityki ekologicznej*, Wrocław 1988, s. 4.
- ⁹⁸ Np. LE 4; SrS 29n; Jan Paweł II, *Przem. do korpusu dyplomatycznego w Watykanie* 12.01.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, t.2, Warszawa 1982, s. 145; *Orędzie do ONZ w Nowym Jorku* 2.10.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 2, s. 320; *Przem. w UNEP*, OR numer nadzwyczajny 1985 nr II(71), s. 12. *Homilia w Bahia Blanka*, OR 1987 nr 6 (91), s. 19.
- ⁹⁹ LE 4.
- ¹⁰⁰ RH 15; LE 4; LC 34; *Przem. do rolników w Legazpi* 21.02.1981 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 4, s. 359; Zob. S. Grzybek, *Pierwsza 'ewangelia pracy' w Księdze Rodzaju*, w: *Laborem Exercens*. Tekst i komentarz, Kraków 1983, ss. 70-75.

- ¹⁰¹ RH 15; SrS 34; *Przem. do korpusu dyplomatycznego* 12.01.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 2, s. 90; *Orędzie do ONZ* 2.10.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 2, s. 320; *Przem. do rolników w Legazpi* 21.02.1981 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 4, s. 359.
- ¹⁰² *Przem. w UNEP*, OR numer nadzwyczajny 1985 nr II(71), s. 12; *Katecheza* z 2.04.1986 r., w: Jan Paweł II, *Wierzę w Boga*, s. 255.
- ¹⁰³ GS 36.
- ¹⁰⁴ *Katecheza* z 2.04.1986 r., w: Jan Paweł II, *Wierzę w Boga*, s. 255.
- ¹⁰⁵ *Przem. do rolników w Recife* 7.07.1980 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 3, s. 518; *Przem. do Papieskiej Akademii Nauk* 23.10.1982 r., w: *Nauczanie społeczne*, t.5, cz. 1, s. 276; *Przem. w Wiedniu* 12.09.1983 r., OR 1983 nr 9(45), s. 14; *Katecheza* z 10.01.1990 r., w: Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, *Città del Vaticano* 1998, ss. 138-141.
- ¹⁰⁶ *Przem. do Papieskiej Akademii Nauk* 23.10.1982 r., s. 276. Podobnie o relacji do zwierząt mówi Katechizm Kościoła Katolickiego [=KKK].z 1992. Por. KKK 2416-2418
- ¹⁰⁷ KKK 2415; *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*, nr 8.
- ¹⁰⁸ Por. I. Czaczkowska, *Pomiędzy potopem a tęczą. Ekumeniczne studium integralności stworzenia*. Lublin 1998, s. 21.
- ¹⁰⁹ RH 15; SrS 34.36; *Przem. do Europejskiego Towarzystwa Fizycznego* 30.03.1979 r., *Nauczanie społeczne*, t.2, s. 101.
- ¹¹⁰ Por. *Przem. do Europejskiego Towarzystwa Fizycznego* 30.03.1979 r., *Nauczanie społeczne*, t.2, s. 101.
- ¹¹¹ SrS 34.
- ¹¹² GS 24.
- ¹¹³ EV 42.
- ¹¹⁴ Omówienie zagadnienia: J. Chmiel, *Biblijna struktura encykliki Evangelium vitae*, w: J. Brusilo (red.), *Evangelium vitae – dobra nowina o życiu ludzkim*, Kraków 1995, ss. 13-17. Artykuł zwraca uwagę m.in. na fakt, że na 105 numerów tekstu, mamy aż 32 inicjalne przytoczenia Biblii (tzn. dany punkt rozpoczyna się cytatem biblijnym).
- ¹¹⁵ Zob. S. Fontana, *Evangelium vitae w formacji społecznej i politycznej*, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze, dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”, 1996 nr 1(21), ss. 99-113.
- ¹¹⁶ EV 33, 84, 99, 102.
- ¹¹⁷ EV 21.
- ¹¹⁸ EV 11.
- ¹¹⁹ EV 1.
- ¹²⁰ EV 30; Życie ludzkie jest tu rozumiane zarówno, jako 'biologiczna egzystencja człowieka', jak i jako 'życie godne ludzkiej osoby'. Por. A. Szostek, *Filozofia życia w „Ewangelii życia”*, w: Jan Paweł II, *Evangelium vitae. Tekst i komentarze*, Lublin 1997, ss. 167-176.

Problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II

- ¹²¹ EV 2.
- ¹²² EV 101.
- ¹²³ EV 2. Według papieża prawdę tę „Każdy człowiek szczerze otwarty na prawdę i dobro może dzięki światłu rozumu i pod wpływem tajemniczego działania łaski rozpoznać w prawie naturalnym wypisanym w sercu”.
- ¹²⁴ EV 3.
- ¹²⁵ EV 12, 17. Por. M. Czachorowski, *Globalny spisec przeciw życiu*, w: Jan Paweł II, *Evangelium vitae. Tekst i komentarze*, Lublin 1997, ss. 276-284.
- ¹²⁶ EV 28 oraz CFL 38; EV 11, 15, 19, 21, 22, 23.
- ¹²⁷ EV 68-74, 89-91.
- ¹²⁸ EV 20.
- ¹²⁹ EV 10.
- ¹³⁰ EV 27; Problem kary śmierci w kontekście encykliki *Evangelium vitae*, w: J. Brusilo (red.), *Evangelium vitae – dobra nowina o życiu ludzkim*, ss. 97-129.
- ¹³¹ Zob. G. Russo, *L'enciclica Evangelium vitae e metodi della bioetica*, Russo Bioetica, ss. 367-378. Podaję za: R. Otowicz, *Etyka życia*, Kraków 1998, s. 75.
- ¹³² EV 42; Analizy metaprzmiotowe szeroko prezentuje R. Otowicz, *Etyka życia*, ss. 13-146.
- ¹³³ Zob. W. S. Chomik, *Ekologiczna wymowa encykliki Evangelium vitae*, w: A. Młotek, T. Reroń (red.), *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki Evangelium vitae*, Wrocław 1995, ss. 97-108.
- ¹³⁴ EV 42; CA 38
- ¹³⁵ CA 39; EV 11, 59, 92. Omówienie zagadnienia: W. Gubała, *Rodzina – Sanktuarium życia*, w: J. Brusilo (red.), *Evangelium vitae – dobra nowina o życiu ludzkim*, ss. 69-81.
- ¹³⁶ Jan Paweł II, *Przem. do wiernych w Nowym Jorku*, 2.10.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 2, s. 330.
- ¹³⁷ „W naszych wysiłkach zmierzających do rozumnego i solidarnego zarządzania środowiskiem i wspólną spuścizną ludzkości..., popierając wbrew wszelkim bieżącym demagogiom poszukiwanie stylu życia skromniejszego i mniej wystawnego na tyrańskie uderzenia instynktów posiadania, konsumpcji i panowania... otworzycie dla was samych i dla całej ludzkości ogromne pole do niewątpliwych możliwości pokoju” – *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* 1.01.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 2, s. 70n.
- ¹³⁸ RH 16.
- ¹³⁹ Jan Paweł II, *Rozważanie na Anioł Pański* 24.03.1996 r., w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, t. 6, Città del Vaticano 1998, s. 214n.
- ¹⁴⁰ SrS 34; *Przem. do robotników w Sao Paolo* 3.07.1980 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 3., s. 500n.
- ¹⁴¹ Pytania odczytane papieżowi przez młodych ludzi w czasie spotkania na stadionie Prater w Wiedniu 10.09.1983 r. w: OR 1983 nr 9(45), s. 9.
- ¹⁴² Zasada retynizacji (łac. *rete*, *-is* – siatka, sieć) dobrze opisuje wzajemne związanie wszystkich aktywności cywilizacyjnych oraz ich produktów z przyrodą jako ich

nośnikiem, warunkującym i zapewniającym przyszłość nowoczesnemu społeczeństwu. Zob. H. Juros, *Ochrona środowiska naturalnego a redefinicja państwa*, w: H. Juros (red.), *Europa i Kościół*, Warszawa 1997, s. 174; R. Sobański, *Prawa człowieka a ekologia*, w: R. Sobański (red.), *Prawa człowieka w państwie ekologicznym*, Warszawa 1998, s. 328.

¹⁴³ *Vitae Mysteryum*, 1.

¹⁴⁴ Tamże, 4.

¹⁴⁵ Jan Paweł II, *Przem. do Papieskiej Akademii Nauk*, 31.10.1990 r., OR 1990 nr 10-11(126-127), s. 15.

¹⁴⁶ Określenia „współczesny Areopag” użył Jan Paweł II pisząc o wielości kultur, w których można odnaleźć wspólne cechy pozytywne: afirmację pokoju i tęsknotę za sprawiedliwością, poczucie ludzkiej godności, troskę o środowisko naturalne, przejęcie statusem kobiet i mniejszości etnicznych. Przyjmując te pozytywne wartości, należy prowadzić dialog ze światem kultury w duchu odpowiedzialności za rozwój osoby ludzkiej i za przekaz „integralnego doświadczenia chrześcijańskiego”. Nawiązuje w tym do Dz 17, 22-31. Zob. RM 37; TMA 57.

¹⁴⁷ Omówienie zagadnienia: J. Życiński, *Na zachód od domu niewoli*, Poznań 1997. Zwłaszcza rozdział pt. „Ewangelia w sercu kultury”, ss. 13-68.

¹⁴⁸ Jan Paweł II, *Przem. do Papieskiej Akademii Nauk*, 28.10.1994 r., OR 1995 nr 2(170), s. 44n.

¹⁴⁹ Jan Paweł II, *Posłanie do Ojca George’a V. Coyne’a, dyrektora Obserwatorium Watykańskiego*, „Zagadnienia filozoficzne w Nauce” 12/1990, ss. 2-12.

¹⁵⁰ Jan Paweł II, *Przem. do Papieskiej Akademii Nauk*, 22.10.1996 r., w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 682.

¹⁵¹ J. Życiński, *Na zachód od domu niewoli*, s. 146. Tam też szersze omówienie treści przesłania.

¹⁵² J. Ratzinger, *Pomiędzy wiarą i rozumem*, „W drodze” 1998 nr 12(304), s. 24.

¹⁵³ Określenia z: J. Życiński, *Fides et ratio – apel o solidarność umysłów*, „Znak” 1998 nr 10(521), ss. 4-20.

¹⁵⁴ FR 1.

¹⁵⁵ FR 56.

¹⁵⁶ „W obliczu tragizmu doświadczenia [zła, jakie dotknęło naszą epokę] załamał się racjonalistyczny optymizm, który odczytywał historię jako zwycięski pochód rozumu, źródła szczęścia i wolności; w konsekwencji jednym z największych zagrożeń jest dzisiaj, u kresu stulecia, pokusa rozpaczcy.” FR 91.

¹⁵⁷ FR 98.

¹⁵⁸ FR 91.

¹⁵⁹ FR 106.

¹⁶⁰ FR 104.

¹⁶¹ „Od początku mego pontyfikatu pragnąłem dać wyraz przekonaniu, że dialog między nauką i wiarą nie tylko jest możliwy, ale wręcz konieczny, starałem się też usunąć wszelkie przeszkody, które mogły jeszcze utrudniać jego nieustanny roz-

Problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II

wój. (...) Nauka i wiara poruszają się po dwóch odrębnych i autonomicznych trajektoriach, lecz sama ich natura wyklucza wszelką kolizję między nimi." – *Przem. w międzynarodowym centrum naukowym im. Ettore Majorany w Erice* 8.05.1993 r., OR 1993 nr 7(154), s. 12n.

¹⁶² *Przem. do Papieskiej Akademii Nauk* 27.10.1998 r., OR 1999 nr 2(210), s. 49.

¹⁶³ Por. Z. Mirek, *Bóg-Człowiek-Przyroda*, „Horyzonty wiary” 1991 nr 9, ss. 5-12.

¹⁶⁴ *Przem. w Uniwersytecie Wileńskim* 5.09.1993 r., OR 1993 nr 12(158), s. 18.

¹⁶⁵ FR 43.

¹⁶⁶ FR 8.

¹⁶⁷ *Przem. w Denver*, 14.08.1993 r. OR 1993 nr 11(157), s. 30; *Przem. do Papieskiej Akademii Nauk* 27.10.1998 r., OR 1999 nr 2(210), s. 49.

¹⁶⁸ *Jan Paweł II, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*, nr 9.

¹⁶⁹ Zob. J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998, ss. 9-52.

¹⁷⁰ Jan Paweł II, *List apostolski Inter sanctos*, w: Z. Świerczek, *Ekologia, Kościół i św. Franciszek*, Kraków 1990, s. 171.

¹⁷¹ *Przem. do Europejskiego Towarzystwa Fizycznego* 30.03.1979 r., w: *Nauczanie społeczne*, t. 2 s. 100.

¹⁷² Jan Paweł II, *List na zakończenie jubileuszu osiemsetlecia urodzin św. Franciszka*, „Studia franciszkańskie”, Poznań 1984, t. 1, s. 36.

¹⁷³ „Ty, który tak bardzo przybliżyłeś Chrystusa Twojej epoce, pomóż nam przybliżyć Chrystusa naszej epoce; naszym trudnym i krytycznym czasom. Wspieraj nas! Czasy dzisiejsze oczekują Chrystusa z wielką tęsknotą, choć wielu nam współczesnych nie zdaje sobie z tego sprawy. Zbliżamy się do dwutysięcznego roku po Chrystusie... Święty Franciszku z Asyżu! Pomóż nam przybliżyć Chrystusa Kościołowi i dzisiejszemu światu! Ty, który nosiłeś w swoim sercu zmienne koleje losu ludzi Tobie współczesnych, wspieraj nas, abyśmy sercem, bliskim sercu Odkupiciela, objęli sprawy ludzi naszej epoki, trudne problemy społeczne, ekonomiczne, polityczne, problemy kultury i cywilizacji współczesnej, wszystkie cierpienia, napięcia, kompleksy, niepokoje. Pomóż nam przełożyć to wszystko na prosty i przynoszący owoc, język Ewangelii. Pomóż nam rozwiązać te wszystkie problemy kluczem Ewangelii, aby Chrystus Sam mógł być dla człowieka naszych czasów Drogą, Prawdą i Życiem.” – Jan Paweł II, *Przem. przy grobie św. Franciszka w Asyżu* 5.11.1983 r., w: „Studia franciszkańskie”, t. 1, s. 48.